

wroclaw.pl

Pa!Szczur

Nie pomagaj gryzoniom stołować się i mieszkać w naszym mieście. Pomóż za to sąsiadom i wywieś nasz poradnik na osiedlowej tablicy lub śmietniku.



str. 9-12

ISSN: 2719-7948

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO WROCŁAWIA

NR 13 (126), 3 – 11.04.2023

WYDRUKOWANO NA PAPIERZE EKOLOGICZNYM



str. 3

Złap równowagę na Wielkanoc

Połowa podróżnych jeździ MPK bezpłatnie

Jedni oszczędzają 1 tys. zł, inni 5,5 tys. zł. Dzięki darmowym biletom MPK, w kieszeniach pasażerów zostaje nawet 60 mln zł rocznie.

str. 6

Czas odwiedzić wrocławskie ogrody

Ogrody botaniczny i japoński otworzyły swoje bramy 1 kwietnia, a zoologiczny otworzył Bramę Japońską i wydłużył godziny działania.

str. 14

Загубив документи, що робити?

Варто зголосити до найближчого комісаріату поліції. Потім повідомте про втрату закордонного паспорта консульську установу України.

str. 18

BĄDŹ NA BIEŻĄCO. ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA WWW.WROCLAW.PL

Szanowni Państwo, dobrych świąt Wielkiej Nocy!

Dobrych dla Państwa. Dobrych dla Państwa Najbliższych. Dobrych dla Wrocławia. Myślę, że każdy z nas wie, co dla niego osobiście oznaczają dobre święta. Dla mnie to takie, które niosą pokój i nadzieję, dają czas na spotkanie z drugim człowiekiem i przynoszą radość, taką zupełnie wyjątkową z poczucia tego, że stało się coś ważnego i dobrego zarazem. Niech taka radość pozostanie z nami, jak najdłużej, odpędza smutki, pozwala patrzeć na świat z uśmiechem. Nieśmy tę radość drugiemu człowiekowi, umiejmy się nią dzielić. Tego Państwu, Wrocławowi i sobie życzę.


Jacek Sutryk
prezydent Wrocławia



TOMASZ HOŁOD

POGODA

							
WT. 4.04	ŚR. 5.04	CZW. 6.04	PT. 7.04	SOB. 8.04	ND. 9.04	PN. 10.04	WT. 11.04
6°C	7°C	9°C	10°C	9°C	17°C	19°C	12°C

ŻUREK CZY BIAŁY BARSZCZ NA ŚWIĘTA?



Na wielkanocnym stole niekwestionowaną królową jest zupa. Właśnie, tylko która? Żurek czy biały barszcz? Jaką podajecie w swoich domach? Czy wiecie, czym się różnią te zupy? Żur najczęściej przygotowuje się na zakwasie z mąki żytniej. Mąkę zalewa się przegotowaną wodą, wrzuca skórkę od chleba i zostawia tak na kilka dni, by ukiśła. Do tego dodaje się wywar z mięsa i jarzyny. Podaje się ją z ugotowaną kiełbaską i jajkiem. Często serwuje się go w wydrążonym chlebie. Barszcz gotowany jest na wywarze z kości, potem do wywaru dodaje się wodę spod kiszonek i mąkę. Często podaje się go z tłuczonymi ziemniakami i skwarkami. W Polsce w większości regionów na Wielkanoc przygotowuje się biały barszcz. Ale na południu, zachodzie i północnym wschodzie kraju nazywa się go żurkiem, zaś w centralnej i wschodniej Polsce – barszczem.

ADOBE STOCK

Zaopatrzyć się na święta, najlepiej na targu

Żurek, faszerowane jajka – koniecznie od biegających na dworze kur, ćwikła i biała kiełbasa. Gdzie to wszystko kupić? Świąteczny stół przygotować można z produktów z bazaru, od lokalnych producentów. Dekoracje wielkanocne zrób sam w domu, właściwie... z niczego.

Magdalena Pasiewicz

Świąteczne zakupy planuje się z wyprzedzeniem, żeby przy rodzinnym stole niczego nie zabrakło. Warto wybrać miejsca, gdzie produkty sprzedawane są od regionalnych producentów żywności.

Znacie Bazar Komandor? Targowisko mieści się u zbiegu ulic Komandorskiej i Radosnej od 1992 r. Na ponad 100 stoiskach sprzedawcy oferują: świeże owoce i warzywa, gotowe kotleciki i sałatki, naturalne miody, wędliny od regionalnego masarza i świeże mięso. Są tu też stoiska z różnymi usługami, a teraz pojawiła się dodatkowo lodówka.

Nie marnuj

Pojawienie się lodówki tuż przed świętami nie jest przypadkowe. To kolejny krok wrocławskiej akcji Wrocław Nie Marnuje. Tu każdy może podzielić się żywnością. Każdy też może się poczęstować tym, co się w niej znalazło.

Przed pojawieniem się lodówki, niesprzedany towar trafiał do śmietników, skąd często wyciągały go osoby żyjące w stylu zero waste. – Ludzie mają potrzebę, by wykorzystać produkty, których nikt nie chce, ale też taką potrzebę mają sprzedawcy. Im po prostu szkoda jest wyrzucać. Te produkty często nadają się do jedzenia, ale



Agata Łoś z fundacji Dom Pokoju pokazała na pikniku na Bazarze Komandor, jak zrobić dekoracje wielkanocne. Wystarczy pociąć w domu na kawałki starą koszulkę i karton po pizzy i ozdobić farbami

nie do sprzedaży – mówi Roman Rotnicki, prezes Bazaru Komandor. Teraz o lodówkę będzie dbać personel bazaru i towar zamiast do śmieci trafi właśnie do niej. Każdy będzie mógł się tym poczęstować jeszcze przed świętami. Na bazarze powstał też regał do wymiany książek, płyt czy gier.

Zacznij w święta

Świąteczny czas to dobra okazja do rozmów o jedzeniu. Skąd brać

dobrze jakościowo produkty i jak gotować, żeby nie marnować.

– Co roku w Polsce marnuje się około 5 mln ton jedzenia. Po świętach okazuje się, że mamy bardzo dużo sałatek czy innych potraw, z którymi nie wiemy, co zrobić – zwraca uwagę Zygmunt Łopalewski, dyrektor ds. komunikacji korporacyjnej Whirlpool Corporation, fundatora lodówki. – Lodówka społeczna to prosty, łatwo dostępny sposób, by

podzielić się jedzeniem, które wciąż nadaje się do spożycia – dodaje.

Wybierz bazar

Bazary i targowiska we Wrocławiu znajdziesz także na ulicach: ■ Ptasiej 12, ■ Niedźwiedziej 1, ■ Lotniczej 20, ■ Broniewskiego, ■ Skoczylasa, ■ Grochowej 13, ■ Obornickiej 235–237, ■ Giełdowej 12, ■ Poprzecznej 33–35, ■ Robotniczej 2, ■ Bacciarellego 54.

Złap dotację na program Złap deszcz

Od 3 kwietnia rusza nabór wniosków do miejskiego programu Złap Deszcz, czyli dofinansowanie do przydomowych instalacji gromadzących deszczówkę. Podobnie, jak w poprzednich latach, mieszkańcy mogą liczyć na dofinansowanie do 80 proc. kosztów instalacji. W przypadku osób fizycznych to maksymalnie do 5 tys. zł. Spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe mogą liczyć nawet na 10 tys. zł. Łącznie w puli jest ponad 550 tys. zł. Pieniądze mogą być przeznaczone na zakup, transport, wykonanie i montaż instalacji. Wniosek o udzielenie dotacji można złożyć wysyłając na adres wke@um.wroc.pl, osobiście: Biuro Podawcze Urzędu Miejskiego – ul. Bogusławskiego 8–10, Zapolskiej 4, pl. Nowy Targ i ul. Legnicka 58 (CH Magnolia) lub na adres: Wydział Klimatu i Energii, Urząd Miejski Wrocławia, ul. Świdnicka 53, 50–030 Wrocław

Wrocławianie dali 2,3 mln zł na WOŚP

Dokładnie 243 259 387,25 zł – tyle udało się zebrać w tegorocznej edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w całej Polsce. To dane z 31.03. 31. Finał WOŚP odbył się 29 stycznia. Na ulicach w całej Polsce pojawili się wolontariusze z puszkami. W tym roku Fundacja WOŚP zbierała pieniądze na walkę z sepsą. Wrocław dał 2,3 mln zł.

Kiedy na dyżur do radnego miejskiego?

W czwartek 13.04 w godz. 15–16.30 w Sukiennicach 9, pok. 204, 205, dyżurować będzie wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Ewa Wołak. Wrocławskie radne: Agata Gwadera-Urlep, Marta Kozłowska, Edyta Skuła, zapraszają mieszkańców na swój dyżur w Sukiennicach 9 (pok. 204, 205, 211) w tych samych godzinach w środę 12.04. Harmonogram do sprawdzenia na wroc.city/DyzuryRadnych2023.

BNY Mellon zatrudni u nas aż 1500 osób



Otwarcie oddziału Banku Europejskiego BNY Mellon we Wrocławiu

Już teraz BNY Mellon daje pracę we Wrocławiu 2500 osobom. Planuje jednak zwiększyć tę liczbę do ok. 4000 specjalistów.

Katarzyna Wiązowska

BNY Mellon, jedna z największych korporacji finansowych na świecie, jest obecny we Wrocławiu od 2010 r. Na całym świecie załoga BNY Mellon liczy ok. 50 tys. pracowników, Wrocław jest więc dla korporacji ważną lokalizacją. Już teraz polski zespół stanowi 5 proc. całego personelu, a już niedługo będzie to 8 proc.

W dalszym ciągu firma zamierza poszukiwać osób na różne stanowiska – od technologii po bardziej wyspecjalizowane funkcje

związane z zarządzaniem ryzykiem czy projektami transformacyjnymi. – Obecnie zatrudniamy we Wrocławiu osoby kierujące globalnymi procesami i zespołami. Tutejsi pracownicy codziennie obsługują również klientów z innych krajów i kontynentów – twierdzi Roman Regelman, wiceprezes i dyrektor generalny Securities Services and Digital w BNY Mellon. – Zatrudniamy bardzo dobrze wykształcone osoby i zapewniamy im duże możliwości rozwoju. Nasi pracownicy wiedzą, że ich ścieżki kariery są u nas nieograniczone.

2500 zł z Nasz Wrocław MAX! Jak je zaoszczędzić?

Składając zeznanie podatkowe we wrocławskich urzędach skarbowych, skorzystamy z darmowych wejść i zniżek z programem Nasz Wrocław. Potwierdzając dodatkowo zameldowanie w stolicy Dolnego Śląska, uzyskamy status Nasz Wrocław MAX – to 19 darmowych wejść i zniżki w blisko 70 punktach na terenie miasta!

Już teraz z programu Nasz Wrocław korzysta ponad ćwierć miliona mieszkańców. Łączna wartość darmowych wejść do wrocławskich atrakcji, wykorzystanych przez uczestników programu od 2019 roku, to już ponad 6 milionów złotych.

2,5 tys. dla mieszkańca

Z programem Nasz Wrocław, czyli rozliczając PIT we Wrocławiu, skorzystamy z 10 bezpłatnych wejść do wrocławskich atrakcji, m.in. zoo, Hydropolis, Hali Stulecia czy aquaparku. Warto jednak dodatkowo potwierdzić zameldowanie na pobyt stały we Wrocławiu, by uzyskać status Nasz Wrocław MAX. Otrzymujemy wtedy aż 19 bezpłatnych wejść, a także roczną kartę do zoo w cenie jednorazowego wstępu czy roczny karnet VIP do aquaparku za pół ceny. Dzięki statusowi Nasz Wrocław MAX, rocznie można skorzystać z darmowych wejść oraz zniżek o łącznej wartości nawet ponad 2500 zł.



TOMASZ HOŁOD

Wrocławianie mogą odwiedzać miejskie atrakcje za darmo i korzystać ze zniżek u partnerów programu

Meldunek jest ważny

– Zameldowanie we Wrocławiu to korzyści dla samego mieszkańca, jak i miasta. Dzięki większej liczbie osób zameldowanych możemy jeszcze precyzyjniej oszacować niezbędną liczbę miejsc w przedszkolach i szkołach na terenie danego osiedla oraz dokładniej określać plany inwestycyjne. To także kwestia optymalnego planowania częstotliwości kursowania komunikacji miejskiej na danym obszarze – mówi Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

Według danych Krajowej Administracji Skarbowej, we Wrocławiu w 2022 roku rozliczono 582 tys. PIT. To o ponad 50 tys. więcej zeznań, niż w 2021 roku (531 tys.) i blisko 100 tys. więcej, niż w 2020 r. (490 tys.).

Co może twój podatek?

– Dochody z PIT to główne źródło dochodów miasta. W zeszłym roku Wrocław otrzymał z PIT 1,67 mld zł – podkreśla Marcin Urban, skarbnik miasta. – Każdy z nas jest zobowiązany do złożenia zeznania PIT w Urzędzie Skarbowym. Zachęcam jednak, by osoby, które korzystają z miejskiej infrastruktury,

złożyły PIT we Wrocławiu. Właśnie dzięki temu możemy realizować tak ważne dla nas wszystkich inwestycje z obszaru komunikacji zbiorowej, edukacji czy zieleni – dodaje.

Statystycznie wrocławski podatnik odprowadza ok. 6 tys. zł podatku dochodowego. Blisko połowa z tej kwoty trafia do budżetu Wrocławia. Równowartością dochodu miasta z jednego rozliczo-

nego PIT-u we Wrocławiu jest m.in. miesięczne utrzymanie 8 rowerów miejskich czy namalowanie 5 przejść dla pieszych. Przykładowo – równowartością 270 rozliczonych PIT-ów jest koszt rewitalizacji skweru Czesława Niemena przy ul. Bogusławskiego (ok. 780 tys. zł). Koszt zakupu jednego niskopodłogowego tramwaju (8 mln zł) to równowartość ok. 2800 rozliczonych PIT-ów.



Rozlicz się do 2 maja...

Mając status Nasz Wrocław (dla rozliczających podatek we Wrocławiu), w ciągu roku mamy możliwość skorzystania z:

- darmowych wejść do 10 instytucji (aquapark, ZOO Wrocław, Hydropolis, Visitor Center w Hali Stulecia, CH Zajeźdnia, Pływalnia Orbita, lodowisko lub zwiedzanie Tarczyński Arena Wrocław, mecze piłkarskiego Śląska oraz Panthers Wrocław, Vertigo Jazz Club).
- zniżek u niemal 70 partnerów programu
- dodatkowych 30 punktów w rekrutacji do przedszkoli oraz dodatkowych 80 punktów w rekrutacji do pozaobwodowych szkół podstawowych
- tańszych biletów okresowych imiennych na komunikację miejską
- biletu miesięcznego MPK za 1 zł w taryfie Nasz Wrocław Kolej
- wirtualnej karty czytelnika w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

... i zamelduj się na stałe!

Mając status Nasz Wrocław MAX (dla rozliczających podatek i mel-

dunek na pobyt stały we Wrocławiu), w ciągu roku dodatkowo skorzystamy z:

- 19 darmowych wejść – od tego roku do Ogrodu Japońskiego, Parku Trampolin Jump World, Muzeum Teatru, Arsenału, Pałacu Królewskiego
- dodatkowych darmowych biletów dla osoby towarzyszącej w 7 atrakcjach
- bezpłatnych wejść na mecze 4 wrocławskich klubów sportowych oraz do Vertigo Jazz Club z osobą towarzyszącą
- wyższych zniżek u wybranych partnerów programu
- rocznej karty do ZOO Wrocław w cenie jednorazowego wstępu
- rocznego karnetu VIP do aquaparku za pół ceny
- 50 dodatkowych punktów w rekrutacji do przedszkoli oraz 90 dodatkowych punktów w rekrutacji do pozaobwodowych szkół podstawowych.

Jak dołączyć do programu?

Po pierwsze – trzeba zarejestrować się w programie Nasz Wrocław (podając imię, nazwisko, PESEL czy adres e-mail) i uzyskać aktywny Status Podatnika – czyli potwierdzić fakt rozliczenia podatku za ubiegły rok we Wrocławiu. Można to wykonać poprzez:

- aktywację statusu w aplikacji Nasz Wrocław (Android, iOS)
- zdalną aktywację statusu poprzez czat wideo
- stacjonarną aktywację statusu.

By uzyskać status MAX, należy dodatkowo potwierdzić meldunek stały we Wrocławiu. Można to zrobić, okazując informację o zameldowaniu z aplikacji mObywatel lub pobraną ze strony gov.pl albo zaświadczenie uzyskane w Centrum Obsługi Mieszkańca:

- za pośrednictwem platformy ePUAP (z dopiskiem „Nasz Wrocław MAX” w temacie)
- w Punkcie Obsługi Klienta przy ul. Kotlarskiej 41
- poprzez czat wideo.

➤ Więcej na www.wroclaw.pl/nasz-wroclaw

Konsultacje: Co z terenem basenu na Kłokoczycach?

Kąpielisko na Kłokoczycach powstało na początku lat 90. ubiegłego wieku i lata świetności ma już za sobą. W tym sezonie nie będzie czynne, bo w jego obecnym stanie jest to niemożliwe. Jak zagospodarować ten teren? Jego gospodarz, Młodzieżowe Centrum Sportu (MCS), chce zasięgnąć opinii mieszkańców.

Maciej Wołodko

Na tym terenie znajduje się basen ze zjeżdżalnią (niestety, w złym stanie technicznym), brodzik dla dzieci, miejsce do gry w siatkówkę plażową, mały plac zabaw. Po sąsiedzku budowana jest duża hala sportowa. Powstaje głównie z myślą o lekkoatletach, ale miejsce na treningi znajdą tam również sportowcy uprawiający siatkówkę czy piłkę ręczną. Kawalek dalej są zadaszone wielkim namiotem boiska do gry w piłkę nożną.

Spotkanie i spacer

Jakich zmian potrzeba na terenie kąpieliska, by jak najlepiej odpowiadało potrzebom mieszkańców? Jeśli macie pomysły na poprawę jego funkcjonalności (albo zmia-



Kąpielisko na Kłokoczycach nie nadaje się do użytkowania, jeśli masz pomysł, jak je urządzić, opowiedz o tym

nę funkcji), wyposażenie lub na urządzenie zieleni, weźcie udział w konsultacjach. Trwają od 4 do 30 kwietnia 2023.

12 kwietnia (środa) o godz. 17.30 w Szkole Podstawowej nr 98 im. Piastów Wrocławskich (ul. Sycowska 22a) odbędzie się spotkanie konsultacyjne. Tydzień

później – **w środę, 19 kwietnia – zaplanowano spacer konsultacyjny po terenie kąpieliska. Start o godz. 17.30** przy wejściu na basen (ul. Kłokoczycka 3).

Dzieci i młodzież mają głos

Po nowym zagospodarowaniu teren powinien znów stać się

ważnym, osiedlowym miejscem do wspólnego spędzania czasu. – Wasze pomysły pomogą w zaprojektowaniu go tak, by jak najlepiej spełniał tę funkcję. Mamy nadzieję, że to również Wy będziecie stałymi bywalcami terenów basenu „Kłokoczycy” w przyszłości – piszą organizatorzy konsultacji.

Przez cały czas trwania konsultacji, dzieci i młodzież mogą przysłać swoje pomysły i opinie mailowo do Hanny Achremowicz pod adresem: h.achremowicz@edukacjakrytyczna.pl.

Dodatkowo w SP 98 przy ulicy Sycowskiej odbędą się warsztaty projektowania zagospodarowania tego terenu z uczniami klas 1–3.

Bez wychodzenia z domu

Od 4 do 30 kwietnia możecie także zabrać głos w tej sprawie, korzystając z elektronicznego formularza na stronie www.wroclaw.pl/rozmawia/.

Jeśli poruszasz się na wózku lub borykasz się z innymi barierami – daj znać. Organizatorzy postarają się ułatwić ci wzięcie udziału w konsultacjach. Wystarczy zgłosić taką potrzebę pod adresem konsultacje@feps.pl najpóźniej na 5 dni przed planowanym wydarzeniem.

Konsultacje realizuje Fundacja na Rzecz Studiów Europejskich w ramach zadania publicznego współfinansowanego ze środków Gminy Wrocław.

Gdzie znajdziemy nowe miejskie plaże i food trucki

Przed nami coraz cieplejsze dni i wkrótce znów będziemy mogli korzystać z beach barów i food trucków w parkach oraz na zielonych terenach we Wrocławiu. Oprócz miejsc znanych z poprzednich lat, miasto szuka wykonawców do czterech nowych lokalizacji. Gdzie wkrótce wypocniemy i zjemy wśród zieleni?

Bartosz Moch

Zarząd Zieleni Miejskiej ogłosił przetargi na wynajem miejsc dla food trucków i organizację plaży. Będą to dodatkowe, nowe lokalizacje obok tych, które wrocławianie znają i z których chętnie korzystali, choćby w ubiegłym roku.

Wyjaśniamy, gdzie pojawią się nowe miejsca.

Co nowego?

Z nowości mała gastronomia ma pojawić się w tym roku:

- w parku Złotnickim – miejska plaża o pow. 900 mkw.
- w parku Lesława Węgrzynowskiego w pobliżu boiska sportowego – food truck
- na skwerze Skaczącej

Gwiazdy na Ołbinie – food truck

- na terenie na Nowym Dworze przy ul. Sukielickiej, w pobliżu toru wrotkarskiego – food truck.

Umowa dzierżawy z najemcami ma być podpisana na okres 20 miesięcy. Szczegóły na stronie zmm.wroc.pl.

Gdzie po staremu?

Oprócz czterech nowych lokalizacji – tak, jak w ubiegłym roku – otwartych zostanie osiem plaż, barów i ogródków we wrocławskich parkach i na zieleniach.

Będą to:

- plaża na tyłach kąpieliska Królewiecka

- plaża w parku Zachodnim
- ZaZoo Beach Bar, Wybrzeże Wyspiańskiego
- ogródek Bar Plażowy, Wałbrzyska
- Vincent Cafe, Braci Gierzyńskich
- Forest, Wzgórze Andersa
- Polna Chillout Bar, park Brochowski
- Gaj Chillout Bar, Wzgórze Gajowe.

Otwarcia plaż na terenach zielonych zaczną się od kwietnia.

➤ Więcej na stronie wroc.city/JedzWplenerze



Tak prezentowała się plaża miejska w parku Zachodnim w ubiegłym roku

Aż połowa podróżnych korzysta z MPK bezpłatnie

Jedni oszczędzają 1 tys. zł, inni 5,5 tys. zł. Dzięki darmowym biletom, w kieszeniach pasażerów zostaje nawet 60 mln zł rocznie. Korzystając z bezpłatnych przejazdów, oszczędzają też na tankowaniu, a dla seniorów miejscem aktywności pozostaje całe miasto, a nie wyłącznie najbliższe punkty na osiedlowej mapie.

Bartosz Chochołowski

– Do szkoły mam około czterech kilometrów, a więc to spory dystans, który pokonuję komunikacją miejską. Większość trasy tramwajem nr 20. Bezpłatne przejazdy pozwalają mi, moim rodzicom, zaoszczędzić sporo pieniędzy, które możemy spożytkować na coś innego – mówi Kajetan Kowalski z XII LO przy pl. Orłąt Lwowskich. – Do swobodnego przemieszczania się po mieście wystarczy mi tylko ważna legitymacja uczniowska.

270 tys. podróżnych bezpłatnie

Takich wydatków unika również młodzież spoza Wrocławia, która codziennie dojeżdża tu do szkół, a to ok. 40 tys. uczniów. Jedynym ich kosztem jest zakup biletu na pociąg czy autobus do Wrocławia. Podobnie seniorzy 65+, którzy zaglądają z innych stron w odwiedziny do dzieci i wnuków, czy po prostu turystycznie, aby zwiedzić miasto.

– Z bezpłatnych przejazdów korzysta 270 tys. dzieci, nastolatków i seniorów, co stanowi około połowy podróżujących po Wrocławiu – informuje Aleksander Łoś z Wydziału Transportu UMW. – Jeśli założylibyśmy, że dzieci i seniorzy musieliby płacić 2 zł za każdy przejazd, to musieliby wydać około 60 mln zł rocznie. Taką kwotę łącznie oszczędzają dzięki darmowej komunikacji miejskiej.

Miesięczny bilet ulgowy na wszystkie linie dla rodziców, którzy rozliczają PIT we Wrocławiu, to może nie jest znaczący wydatek. W taryfie Nasz Wrocław kosztuje 45 zł. Jednak rodzina z dwójką dzieci – gdyby musiała płacić za bilety ulgowe – wydawałaby 1080 zł rocznie – a to już istotna pozycja w domowym budżecie. Do tych wydatków w niejednej rodzinie należałoby też doliczyć bilety dziadków, którzy jeżdżą odbierać swoje wnuki z przedszkoli i szkół.

Na 65. urodziny bezpłatny bilet

Bezpłatne przejazdy nie są powszechnym zjawiskiem w polskich miastach. W wielu z nich uczniowie i emeryci do 70. r.ż. muszą kupować bilety ulgowe. Dla kobiety, która przeszła na emeryturę w wie-

ku 60 lat, oznacza to 10 lat płacenia za przejazdy.

Działa to też w ten sposób, że aktywni zawodowo seniorzy nie mają zniżek i np. 67-letni pasażer, który wciąż pracuje, musi kupić cały bilet. We Wrocławiu dojeżdża do pracy – i gdziekolwiek indziej – bezpłatnie. Można powiedzieć, że dzięki temu zarabia o 90 zł miesięcznie więcej (koszt biletu miesięcznego). To tak,

czędzonego, gdyby to ona musiała pędzić autem, aby zdążyć po dzieci. Wyszo jej 5,5 tys. zł rocznie. Śmieje się, że może rząd daje 13. emeryturę, ale ta od prezydenta Sutryka jest dwukrotnie wyższa – opowiada pani Bogumiła, babcia Franka i Stasia.

Cały Wrocław dla seniorów

Bezpłatne przejazdy chwali sobie również jej mąż, który jednak trak-

Szybciej do wnuków i lekarza

– Mój mąż może z wykształcenia jest fizykiem, ale jak słyhać, na starość stał się filozofem. Ja też bezpłatne przejazdy traktuję praktycznie. Mam kontakt z wnukami, mogę odciążyć córkę i zięcia. Gdy szukam lekarza specjalisty, to nie w okolicy, ale tam, gdzie lepszy lub gdzie dostanę się szybciej. A jak męża wysłać po chleb na Bema, to mam trzy godziny spokoju – dorzuca ze śmiechem pani Bogumiła.

Bezpłatnie i za 1 zł

Z bezpłatnych przejazdów we Wrocławiu korzystają dzieci od urodzenia do końca szkoły ponadpodstawowej (maksymalnie do 21. r.ż.). Studenci za okazaniem legitymacji mają prawo korzystać z biletów ulgowych. Seniorzy, od ukończenia 65. r.ż. podróżują bezpłatnie. Muszą mieć przy sobie dokument potwierdzający wiek.

Dodatkowo za 1 zł miesięcznie (lub 50 gr przy korzystaniu z ulgi) bilet miesięczny na komunikację miejską mogą kupić osoby dojeżdżające do Wrocławia koleją. Warunki: bilet kolejowy miesięczny, podatki płacone we Wrocławiu i udział w programie Nasz Wrocław – bilet kolejowy musi być zakupiony w kasie (uwaga! wydruk z aplikacji nie jest honorowany), jego normalna cena nie może być niższa niż 104 zł, stacja początkowa i końcowa w nazwie ma mieć „Wrocław” lub „Iwiny”.

➤ **Zobacz film na www.wroclaw.pl**



jakby po ukończeniu 65. r.ż. dostał podwyżkę.

14. i 15. emerytura

Jednak globalne oszczędności dla rodziny mogą być dużo wyższe. Sięgające nawet 5,5 tys. zł rocznie, jeśli dziadkowie odbierają dzieci ze szkoły.

– Przyjeżdżam po wnuka autobusem 133. Z Frankiem do jego domu jedziemy tramwajem, następnie wracam do siebie autobusem 125. Córka zliczyła nie tylko koszty biletów, których nie musimy kupować, ale również koszt paliwa zaosz-

tuje je nie tylko w kategoriach finansowych. – W „Ulicy krokodyli” Bruno Schulz znakomicie opisał, że gdy dojrzewasz, powiększa się twój świat, ale gdy się starzejesz, odbywa się regres. Twój świat się kurczy, zmniejsza, wraca do przestrzeni dziecka. Bezpłatne podróże całkiem realnie zwalniają ten proces. Nie pojechałbym na pl. Bema po ulubiony chleb za 8 zł, gdybym musiał wydać drugie tyle na bilety. Mój świat całkiem realnie by się skurczył. Te podróże zapewniają mi też ruch, kontakt z ludźmi, aktywność – twierdzi pan Albin. – Owszem, starzeję się, ale dzięki tej aktywności – wolniej. Moim światem jest nie tylko moja ulica czy osiedle, ale cały Wrocław.



Pani Bogusława, Franek, Staś i pan Albin często i chętnie korzystają z wrocławskiej komunikacji miejskiej, bo widzą w tym same korzyści

*** W Wielki Czwartek i Wielki Piątek autobusy i tramwaje będą kursować wg roboczych rozkładów jazdy. Wyjątkiem jest zawieszony autobus szkolny linii 133 do Iwin.**
*** W Wielką Sobotę kursy będą realizowane, jak w każdą sobotę, choć zawieszony zostanie kurs linii 602 o godz. 21.50 z Dworca Głównego do koncertu LG i kurs o godz. 23.20 z koncertu LG do Petruszewicza.**
*** W Wielkanoc i lany poniedziałek linie tramwajowe będą kursować z częstotliwością co 30 minut (wg świątecznych rozkładów jazdy), a linie autobusowe wg niedzielnych rozkładów jazdy z następującymi wyjątkami:**

■ **zawieszone zostaną linie: C, 108, 124, 130, 131, 142, 146 i 602;**

■ **linie autobusowe: D, N, 102, 104, 105, 106, 111, 114, 116, 121, 122, 126, 127, 134, 143, 144, 151, 714 i 716 będą kursowały wg świątecznych rozkładów jazdy.**

*** 11 kwietnia w poświęcony wtorek komunikacja wraca na zwykłe tory, choć w ten dzień nie należy jeszcze liczyć na kursy szkolne do Iwin (linia 133).**

Wykopy na Nadodrze – pl. Staszica nieprzejezdny

W miniony weekend ekipa budowlana zamknęła pl. Staszica i przez kilka miesięcy będzie prowadzić tam skomplikowane prace głęboko pod ziemią. Gdy zakończy przebudowę sieci podziemnych, zacznie budować torowisko tramwajowe, nową jezdnię, oświetlenie, drogi dla rowerów, chodniki oraz przejścia dla pieszych.

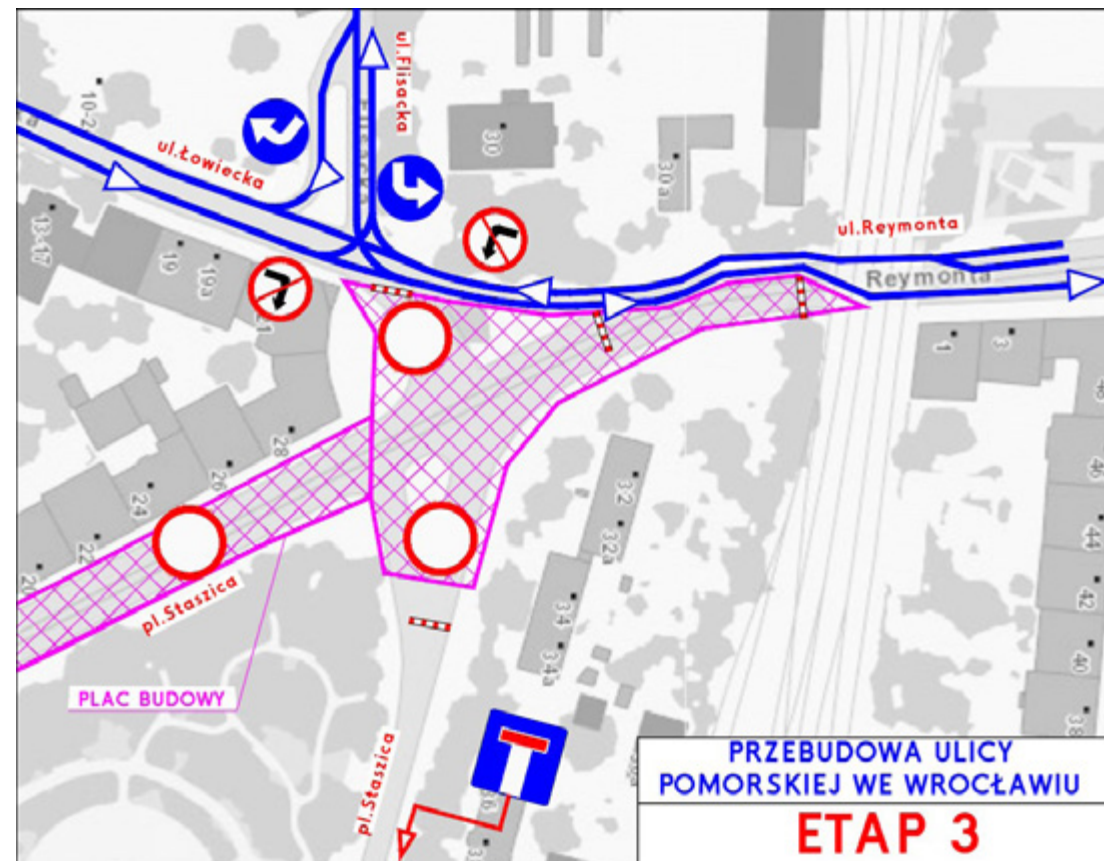
Bartosz Chochołowski

Jest to związane z wielkim remontem ul. Pomorskiej i zachodniej części pl. Staszica – ciągu od skrzyżowania z Dubois niemal do wiaduktu kolejowego nad ul. Reymonta. Jadąc w kierunku ul. Reymonta czy dalej mostu Osobowickiego, nie przejedziemy przez pl. Staszica, musimy skorzystać z ul. Łowieckiej. W przeciwnym kierunku, do Dubois, należy wybrać trasę przez ul. Łowiecką, Kurkową i dalej w Dubois. Jeśli ktoś ma możliwość nałożenia drogi i omięcia tego fragmentu miasta, warto to rozważyć.

714 jeździ inaczej

Zmieniła się również trasa tymczasowej linii autobusowej 714. Autobusy jadące z Osobowic w kierunku Dworca Nadodrze pojadą od ul. Reymonta przez ulice Łowiecką i Kurkową, place Strzelecki i Staszica.

W kierunku przeciwnym będą odjeżdżały z przystanku „Dworzec Nadodrze”, który jest zlokalizowany po południowej stronie pl. Powstańców Wielkopolskich (przystanek dla tramwajów linii 1, 8 i 70 w kierunku ul. Słowiań-



skiej, w pobliżu poczty) i pojadą przez ul. Trzebnicką i Kleczkowską do Reymonta.

Głęboka przebudowa

– Tak dużej inwestycji w ważnej komunikacyjnie lokalizacji nie da się przeprowadzić bez utrudnień,

wyłączenia z ruchu ul. Pomorskiej i pl. Staszica. Budujemy nie tylko nową drogę, ale również wymieniamy podziemne XIX-wieczne instalacje, których od 120 lat nikt nie ruszał. To gruntowna przebudowa – mówi Krzysztof Świercz ze spółki Wrocławskie Inwestycje, która prowadzi prace.

Nowa droga z torowiskiem

Nikogo nie trzeba przekonywać, że ul. Pomorska wymagała porządnego liftingu już od dłuższego czasu.

Efektom prowadzonych teraz prac będzie nowa droga wraz

z torowiskiem, oświetleniem, chodnikami, ścieżkami rowerowymi, a także licznymi nasadzeniami nowej zieleni. To wszystko zapewni komfort przemieszczania się, co odczuwają wszyscy, którzy przemierzali „starą” Pomorską. Natomiast nowe sieci montowane pod ziemią będą dobrze służyć mieszkańcom przez kolejne dziesięciolecia.

1 listopada z tramwajem?

Modernizując, budując od nowa, budowlancy zadbali o komunikacyjne artefakty. Odślonili i zachowali fragment torów kolejki wąskotorowej, prowadzącej niegdyś do Trzebnicy. Wykonawca prac robi wszystko, aby możliwe było puszczenie ruchu tramwajowego przez pl. Staszica w okresie 1 listopada. Znacznie ułatwiłoby to dotarcie na cmentarz Osobowicki. Na razie Wrocławskie Inwestycje nic obiecać nie mogą, ale zostało narzucone takie tempo prac, aby było to możliwe.

Przebudowa ul. Pomorskiej i zachodniej części pl. Staszica potrwa do połowy przyszłego roku. Jej koszt to ponad 66 mln zł i jest współfinansowana z Polskiego Ładu.

Kiedyś ważki, teraz pająki, ZZK przegląda place

Odpryski farby? Bezpieczna strefa upadku? Zarząd Zasobu Komunalnego ma pod swoją opieką 176 placów zabaw. Wszystkie muszą przejść coroczną kontrolę – właśnie trwają ich przeglądy.

Anna Aleksandrowicz

Place zabaw w zasobie ZZK powstawały na przestrzeni wielu dekad. Zmieniał się dostęp do produkowanych sprzętów, moda na urządzenia do zabawy. Dzieci raczej nikt nie pytał o zdanie. Teraz, gdy ZZK zabiera się za zagospodarowanie podwórka, przeprowadza konsultacje społeczne. – To właśnie wtedy dowiadujemy się, co interesuje przyszłych użytkowników – mówi Aleksandra Lipertowska z ZZK. – Kiedyś dużym powodzeniem cieszyły się huśtawki ważki, teraz dzieci wolą konstrukcje wspinaczkowe z lin, czyli popularne pająki – dodaje. Nadal najważniejszą zabawką na placu zabaw pozostaje huśtawka.

Powstające obecnie place zabaw muszą spełniać określone normy budowlane. – Podwórko nie może być małe i wąskie – zaznacza Lipertowska. – Musi być oddalony przynajmniej 10 m od okien, kubłów na śmieci i parkingu, mieć dostęp do światła dziennego, najlepiej w godz. 12–16 – wylicza.

Kiedyś na podwórkach królował asfalt i trawa, dzisiaj fachowcy wybierają rozwiązania wygodniejsze w użytkowaniu: tartan, kamień płukany.

Przeprowadzenie dorocznej kontroli to obowiązek każdego zarządcy. Najczęstsze defekty to zdarta farba z pomalowanych

metalowych elementów, przetarcia – z naturalnego użytkowania. Czasem trzeba coś naprawić, bo padło ofiarą wandal.

Sprawdzone są też odległości między urządzeniami na podwórku. Ważna jest strefa upadku: jak już komuś zdarzy się spaść na ziemię, to tak, by nie uderzył się w inną zabawkę. Na podstawie raportu pokontrolnego ZZK planuje prace naprawcze. Cenne są informacje od opiekunów. Gdy coś nie działa na placu zabaw, powinni zgłosić to zarządcy terenu. Jeśli jest to ZZK, to do Biura Obsługi Klienta.

➤ **Lista BOK-ów ZZK Wrocław**
wroc.city/zzk-bok



Podwórko ZZK: Kotlarska, Łaciarska, Nożownicza, pl. Nowy Targ

Turyści powrócili do Wrocławia. I to tłumnie!

– 5,8 mln turystów odwiedziło nasze miasto w 2022 roku – to więcej niż przed pandemią. Przygotowujemy się jednak także do czasu kryzysu, chcemy zachęcić turystę o różnej zasobności – mówi Radosław Michalski, dyrektor Wydziału Promocji Miasta i Turystyki Urzędu Miejskiego Wrocławia w rozmowie z Agatą Ziębą.



Radosław Michalski,
dyrektor Wydziału Promocji Miasta
i Turystyki UMW

Turyści wrócili do Wrocławia. Co ich do niego przyciąga?

Według badań za rok 2022 wrócili nawet tłumnie niż przed czasem pandemii. A przyciąga ich – niezmienne – klimat miasta.

Jak go opisać?

Najprościej, jako sumę wrażeń wyniesioną z czasu spędzonego we Wrocławiu. I nie chodzi tylko o smak potraw, jakość hotelu czy doświadczenia z odwiedzin w atrakcjach turystycznych. To przede wszystkim spotkania z mieszkańcami. Zarówno tymi, którzy w branży turystycznej pracują, jak i tymi spotykającymi przygodnie – w sklepach, na przystankach, podczas wspólnego zwiedzania. Wrocławianie nie mają dobrej opinii o swoim mieście. I mówią o tym głośno. Nie znaczy to, że ze wszystkiego jesteśmy zadowoleni, ale

problemy nie przesłaniają dumy z Wrocławia. Jest ona autentyczna, a turyści lubią odwiedzać miejsca, w których także mieszkańcy czują się dobrze.

Na chęć ponownych odwiedzin składa się także zaangażowanie prywatnych przedsiębiorców, a także biznesu czy akademii. Wiele osób do Wrocławia wraca po programie Erasmus lub zaprasza do nas swoich znajomych podczas studiów.

Turystyka opłaca się Wrocławowi?

Zdecydowanie tak i to na przynajmniej trzech poziomach. Pierwszy jest niepolityczny – turyści budują markę miasta, wyjeżdżając dzielą się wrażeniami



JANUSZ KRZESZOWSKI

z podróży, stając się niejako najlepszą, bo w pełni autentyczną, reklamą Wrocławia. Ta reklama nie tylko przekłada się na przyjazd kolejnych gości, ale także na rozpoznawalność miasta w środowisku biznesowym. To również ma znaczenie w przypadku nowych inwestycji. Gdy firma ma do wyboru kilka podobnych pod względem kosztów destynacji, to skłoni się ku tej, która ma lepszą reno-

mę. Wrocław ma świetną opinię w kraju i na świecie.

Dwa pozostałe poziomy są już bardzo wymierne. Wedle badań 5,8 miliona turystów pozostawiło we Wrocławiu ponad 3 miliardy złotych – korzystając z hoteli, restauracji, atrakcji turystycznych, przemieszczając się po mieście bądź kupując pamiątki. Te pieniądze trafiły do kieszeni wrocławskich przedsiębiorców i przełożyły się na miejsca pracy. Tu przechodzimy też do trzeciego wymiaru: ponad 370 milionów złotych trafiło do budżetu miasta w postaci części z podatków PIT i CIT. To trochę tak, jakby zeszłoroczna turystyka zasponsorowała Wrocławowi trasę tramwajową.

370 milionów złotych trafiło do budżetu miasta w postaci części z podatków PIT i CIT. To trochę tak, jakby zeszłoroczna turystyka zasponsorowała Wrocławowi trasę tramwajową.

Czyli wizyty przekładają się na biznes?

Turystyka to biznes. My sami traktujemy promowanie miasta jako inwestycję, na której Wrocław powinien zarobić. Powinien być jednym z przyjemniejszych biznesów, zarówno dla osób, które z niego korzystają, jak i dla prowadzących dedykowaną im działalność. Rozmawialiśmy o tym niedawno na spotkaniu z Zachodnią Izbą Gospodarczą. Kwota z podatków, o której mówiłem chwilę temu, przekłada się na ok. 8 proc. całego budżetu Wrocławia, a branża turystyczna daje pracę blisko 35 tysiącom osób w naszym mieście. To poważna gałąź gospodarki.

A biznes ten nie ucierpi w czasie kryzysu?

To dobre pytanie. Po raz pierwszy mierzymy się z kryzysem w takiej skali i domyślamy się, że wydatki na turystykę nie będą stanowiły priorytetu w wielu domowych budżetach. Zarazem o kryzysie mówimy już od połowy ubiegłego roku, gdy w tym samym czasie wrocławski Jarmark Bożonarodzeniowy był jednym z bardziej udanych dla branży, także hotelarskiej i gastronomicznej. Gdzieś wewnątrz nas jest potrzeba podróży, odkrywania świata, pokazywania go naszym najbliższym, rok 2022 dał nam dużo nadziei.

Przygotowujemy się do kryzysu w jakiś szczególny sposób?

Tak. Od jakiegoś już czasu, bo

przygotowywały nas do tego lata 2020 i 2021. Prezydent powołał społeczną radę turystyki złożoną z ekspertów i praktyków z różnych dziedzin. To oni zarekomendowali i pomogli założyć Wrocławską Organizację Turystyczną, która może m.in. zabiegać o zewnętrzne środki na działania promujące turystykę.

Przygotowaliśmy także więcej informacji dla turysty, który może wydać mniej pieniędzy. Pomagają nam w tym między innymi wrocławskie krasnale – dzięki mapkom przygotowanym nie tylko dla najmłodszych poszukiwaczy najmniejszych obywateli naszego miasta – można zwiedzać uliczki miasta przez kilka godzin, zarazem poznając zabytkową architekturę i tym samym bogatą historię Wrocławia. Podobnie informujemy o dniach darmowych odwiedzin w muzeach i barach mlecznych, w których można zjeść smacznie i niedrogo.

Rozglądamy się także za nowymi rynkami turystycznymi, które być może przyniosą Wrocławowi licznie mniej turystów, za to skłonnych do wydania nieco większych środków. Myślę o rynkach azjatyckich czy arabskich. To klient, z którym trzeba popracować dłużej, dlatego działamy już w tych obszarach od roku 2020. I przygotowujemy się koncepcyjnie. To jedno z najważniejszych działań, żeby

jak najefektywniej zainwestować publiczne środki. Stąd właśnie poszerzane badania ruchu turystycznego, ale też prace nad programem wrocławskiej turystyki z horyzontem do roku 2030.

To nie tak znowu odległa perspektywa...

To prawda, ale też sytuacja, w której się znajdujemy, jest niezwykle dynamiczna. Potrzebujemy pewnej perspektywy działań strategicznych, ale realnych do rozpisania na konkretne działania operacyjne. Ponownie odwołam się do ostatnich 3 lat. Gdy wydawało się, że po opowiadaniu pandemii wychodzimy z problemów, putinowska Rosja postanowiła rozpętać pełnoskalowy konflikt w Ukrainie, który także przekłada się na ogólne poczucie bezpieczeństwa w naszym regionie. Patrząc na rok 2022, jestem pełen nadziei na dobry wynik w turystyce w roku 2023, ale tej nadziei na pewno pomożemy – choćby kampaniami turystycznymi, o których usłyszymy już niedługo.

Masz pomysł na rozmowę dotyczącą sprawy istotnej dla wszystkich wrocławian?

Napisz do nas! e-mail: biuletyn@araw.pl

Nie bądź kucharzem w szczurzym barze

Czy wiesz, że nieświadomie możesz pomagać szczurom, żyjącym w mieście, dotrzeć do jedzenia i schronić się? Gdy te zwierzęta mają zapewnione dobre warunki do życia, szybko się rozmnażają, a mogą to robić przez cały rok. Deratyzacja nie wystarczy, jeśli pokarm leży dosłownie na ulicy, a miękka kanapa stojąca koło śmietnika wprost prosi się o zamieszkanie. Jak możemy zapobiegać mnożeniu się szczurów? Wdrażając w codziennym życiu cztery proste kroki. Oto one!

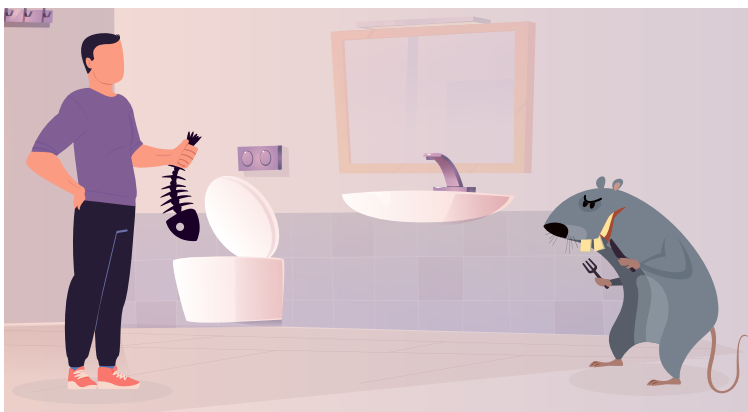
1

Dokarmiając zwierzęta wolno żyjące, dajesz dostęp do pokarmu również szczurom. Powoduje to zwiększenie populacji gryzoni w mieście. Pamiętaj o tym!



2

Szczury, jeśli wyczują zapach jedzenia, potrafią przemieszczać się rurami kanalizacyjnymi, doskonale też pływają. Uważaj na to i nie wyrzucaj resztek do ubikacji.



3

Nieodpowiednio domknięty pojemnik na odpady zamienia się w prawdziwą stołówkę dla gryzoni. Pilnuj szczelnego domknięcia klapy śmietnika.



4

Porzucając przedmioty, które powinny trafić do pojemnika na odpady wielkogabarytowe lub do PSZOK, dajesz szczurom schronienie. Mogą tam żyć i się rozmnażać. Nie dopuść do tego.



”



dr Edyta Wincewicz,
Uniwersytet Przyrodniczy
we Wrocławiu

Wszelkie doniesienia o tym, że we Wrocławiu lub jakimkolwiek innym mieście na jednego mieszkańca przypada jeden szczur to wróżenie z fusów. Po prostu bardziej je widać, bo częściej wychodzą ze swoich schronień, choćby dlatego, że zrobiło się cieplej. Mają też okres godowy. Ze szczurami walczą wszystkie miasta na świecie, a one żyją blisko nas, bo podajemy im jedzenie, jak na tacy: nie zamykamy kubłów, wykładamy jedzenie dla ptaków, kotów... Szczury są wszystkożerne, więc każdy pokarm, do którego damy im dostęp, będzie im służyć. W miastach mają też mnóstwo miejsc, gdzie mogą zakładać kolonie: opuszczone budynki, piwnice, system kanalizacji. Dlatego potrzebne są działania

wyprzedzające, ograniczające szczurom dostęp do jedzenia, wody i siedlisk, a nie tylko reagowanie na już istniejący problem.

By tak się stało, konieczne będzie m.in. przeprowadzenie akcji edukacyjnych, przekonujących mieszkańców i restauratorów, że wyrzucając jedzenie albo nie zamykając kubłów, sami zapraszamy szczury do naszego życia. Takie działania są już podejmowane, jest o nich mowa w nowym Regulaminie Utrzymania Czystości i Porządku na Terenie Wrocławia, który zajmuje się też takimi kwestiami, jak zwiększenie częstotliwości obowiązkowej deratyzacji w centrum oraz poszerzenie katalogu miejsc, które ona obejmie.

MASZ PYTANIA?

SPRAWDŹ ekosystem.wroc.pl

ZGŁOŚ SPRAWĘ
Przez Interaktywne Centrum Obsługi Mieszkańca

ZADZWOŃ
71 75 86 911

WYSZUKIWARKA „GDZIE WYRZUCIĆ”
Skorzystaj z wyszukiwarki na stronie Ekosystemu, która podpowiada, co i gdzie wyrzucić.

HARMONOGRAM
Sprawdź harmonogram wywozu odpadów na Twoim osiedlu.

BĄDŹ NA BIEŻĄCO
FB/ekosystem.wroc

ODPADY W LICZBACH

We Wrocławiu jest blisko 71 000 nieruchomości.

W 2022 roku odebranych zostało ponad:

202 000 ton odpadów zmieszanych

20 500 ton szkła

27 200 ton papieru i makulatury

18 700 ton odpadów zielonych

19 100 ton bioodpadów

25 200 ton tworzyw sztucznych, opakowań wielomateriałowych, metali

ZAPROWADŹ NOWE PORZĄDKI NA WIOSNĘ

Oto pigułka wiedzy na temat segregacji i wywozu odpadów. Dowiedz się, jak sprawić, żeby twoja okolica była czysta i wolna od nieproszonych gości. To wcale nie jest takie trudne!

Redakcja

Co i do jakich pojemników wyrzucać? Na czym polega recykling? Co mówią oznaczenia na opakowaniach? Kiedy w mojej okolicy odbierane są odpady? Na te ważne pytania odpowiada Ekosystem, czyli miejska spółka zajmująca się organizowaniem zbierania odpadów komunalnych na terenie Wrocławia.

Co i gdzie wyrzucać?

Pojemniki i worki na odpady są oznaczone różnymi kolorami. Każdy kolor to inny rodzaj odpadów. Jeśli nie wiesz, gdzie wyrzucić jakiś przedmiot, skorzystaj z wyszukiwarki, która znajduje się na stronie internetowej www.ekosystem.wroc.pl. Wpisz jego nazwę i sprawdź, gdzie możesz go wyrzucić. Wyszukiwarka jest na bieżąco aktualizowana. W przypadku braku szukanego przedmiotu, zostaw swój adres mailowy, a otrzymasz odpowiedź.

Pojemniki, kontenery i worki do segregacji dostarczają firmy obsługujące poszczególne sektory.

Te same firmy odpowiedzialne są również za wywóz odpadów z twojej nieruchomości. Harmonogram dla swojej ulicy znajdziesz na stronie Ekosystemu.

Czym są elektroodpady?

To zepsute lub niepotrzebne urządzenia, działające na prąd lub baterie. Rtęć, ołów, chrom, brom, freon – te i inne trujące substancje mogą wydostać się z wyrzuconego sprzętu, jeżeli nie jest on odpowiednio zabezpieczony i zatrueć środowisko.

Elektroodpady można podzielić na kilka kategorii: sprzęt audiowizualny (TV, radio, kamera, smartfon,

słuchawki), narzędzia (kosiarki, wiertarki, spawarki, lutownice), sprzęt IT (komputery, konsole, kopiarki, drukarki, monitory, faksy), sprzęt medyczny (termometry, ciśnieniomierze), sprzęt AGD (lodówka, pralka, żelazko, mikser), zabawki (kolejki na prąd, sterowane samochody) oraz oświetlenie (żarówki, świetlówki, lampy).

Takie odpady jak najbardziej nadają się do recyklingu. Wykorzystuje się je do produkcji np. nowych urządzeń RTV i AGD. Uwaga! Oddawany sprzęt musi być kompletny. Nie demontuj urządzeń samodzielnie. Złe zdemontowany sprzęt może zanieczyszczać środowisko i stanowić zagrożenie.

Jest kilka możliwości pozbycia się elektroodpadów. Pierwszą z nich jest dostarczenie sprzętu do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK), drugą – zostawienie w punktach napraw sprzętu RTV i AGD za zgodą właściciela bądź oddanie zużytego sprzętu w sklepie RTV lub AGD w ramach zakupu nowego – tego samego rodzaju. Na terenie naszego miasta działają również firmy zajmujące się zbiórką elektroodpadów. Po wcześniejszym umówieniu odbierają za darmo większe elektrośmieci bezpośrednio od mieszkańców. Ponadto na coraz większej liczbie osiedli ustawione są czerwone pojemniki na mniejsze elektroodpady.

Odpady wielkogabarytowe

Co zrobić z odpadami większych rozmiarów? Zawieźć je do punktu PSZOK przy ul. Michalczyka 9 lub Janowskiej 51. Na osiedlach stawiane są też specjalne kontenery. Możesz w nich zostawić m.in. starą kanapę, połamane biurko, niechciany dywan czy suszarkę na pranie. Harmonogram poddawania kontenerów można sprawdzić na stronie Ekosystemu.

Taki kontener stoi przez 3 dni. Dostarczany jest na prośbę zarządcy nieruchomości, rady osiedla lub spółdzielni. Odpadów o dużych gabarytach nie wolno stawiać obok śmietników, wiat śmietnikowych

i osłon. Zaś do odpadów, które powstają w wyniku remontu, takich jak gruz, trzeba samemu zamówić kontener u firmy specjalizującej się w tego typu usługach.

Nieproszeni goście

Wiedza, gdzie wyrzucić poszczególne rodzaje odpadów, jest bardzo ważna. Stary lub spleśniały chleb lepiej umieścić w pojemniku na bioodpady niż nakarmić nim ptaki, którym może to zaszkodzić. Śmieci biodegradowalne trafiają do kompostowni, gdzie zostają przetworzone na energię lub żyzny kompost. To o wiele korzystniejsze dla środowiska, a zwierzęta na pewno sobie poradzą!

Nie tylko segregowanie odpadów jest ważne, ale także odpowiednie zabezpieczenie i zamykanie śmietników. Dlaczego? Bo pozostawiając otwartą klapę kubła, zapraszamy do niego gryzonie, np. szczury, na posiłek, a stawiając meble koło wiaty, zamiast zawieźć je do punktu PSZOK, zapewniamy im wygodne lokum.

Pamiętajmy, że nasze jedzenie nie służy zwierzętom, a schronienie potrafią sobie znaleźć same. Natura rzadzi się swoimi prawami. Szanujmy je, dbajmy o porządek wokół siebie, a wszyscy na tym skorzystamy. I my, i zwierzęta.

www.wroclaw.pl/paszczur



WRZUCAJ:

- papierowe opakowania
- tekturowe pojemniki po jajkach
- gazety i czasopisma
- zadrukowane kartki
- zeszyty i książki bez okładek

NIE WRZUCAJ:

- kartonów po napojach i mleku
- zabrudzonych ręczników papierowych
- pampersów i artykułów higienicznych
- papieru polakierowanego z folią
- brudnego lub mokrego papieru/tekstury



WRZUCAJ:

- butelki szklane po napojach
- słoiki szklane po żywności
- opakowania szklane po kosmetykach
- inne opakowania szklane

NIE WRZUCAJ:

- szkła stołowego, porcelany, fajansu, ceramiki
- szkła żaroodpornego, szkła zbrojonego
- luster szkła okiennego, witraży
- lamp neonowych, fluorescencyjnych i rтсіowych
- żarówek
- reflektorów
- izolatorów
- doniczek
- szkła okularowego
- ekranów i lamp telewizyjnych
- szyb samochodowych



WRZUCAJ:

- gąbki, szmatki
- niedopałki papierosów
- odchody zwierząt
- piasek
- porcelana, fajans
- produkty higieniczne (pieluchy, pętelki higieniczne, bandaże, podpaski, tampony)
- produkty skórzane, futrzane
- torebki po herbach
- włosy, sierść, pióra
- zatłuszczony papier
- zapalniczka (pusta)
- zwłoki czy trociny z kuwet dla zwierząt

NIE WRZUCAJ:

- odpady wielkogabarytowe
- odpady budowlane i rozbiórkowe
- zużyte opony, baterie, akumulatory
- lekarstwa, odpady medyczne
- świetlówki
- opakowania po środkach ochrony roślin
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny



WRZUCAJ:

- plastikowe butelki po napojach
- kartony po napojach
- plastikowe butelki po płynach do mycia
- plastikowe zakrętki
- plastikowe torebki, worki, reklamówki i inne plastikowe opakowania
- puszki po napojach, po konserwach
- drobny złom żelaza i metale kolorowe
- kapsle
- plastikowe butelki po olejach spożywczych
- styropian po sprzęcie RTV/ AGD

NIE WRZUCAJ:

- butelek i pojemników z zawartością
- butelek i pojemników po olejach niespożywczych (chłodniczych, silnikowych)
- opakowań po lekach
- butelek po płynach chłodniczych
- sprzętu AGD i RTV
- styropianu budowlanego

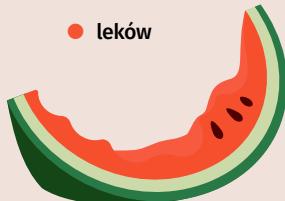


WRZUCAJ:

- odpadki warzywne i owocowe (w tym obierki itp.)
- gałęzie drzew i krzewów
- skoszoną trawę, liście, kwiaty
- trociny i korę drzew
- niezaimpregnowane drewno
- fusy z kawy i herbaty
- skorupki jajek
- resztki posiłków
- suche pieczywo

NIE WRZUCAJ:

- kości zwierząt
- oleju jadalnego
- odchodów zwierząt
- drewna impregnowanego
- płyt wiórowych i pilśniowych MDF
- ziemi i kamieni
- leków



OZNACZENIA

Jeśli nauczysz się odczytywać symbole umieszczone na opakowaniach, to dowiesz się, z czego są zrobione przedmioty, których używasz, i jak się ich prawidłowo pozbyć.



Opakowanie nadaje się do recyklingu, czyli można je ponownie wykorzystać. Symbol pojawia się najczęściej na przedmiotach wykonanych z tworzyw sztucznych i aluminium oraz na puszkach, butelkach, kartonach i torbach. Jeśli są wykonane z papieru – wyrzucamy do niebieskiego pojemnika, jeśli z tworzyw sztucznych (czyli np. z aluminium) – do żółtego.



Ten symbol mówi sam za siebie: to znak aluminium. Oznacza on, że produkt lub jego opakowanie wykonane jest z aluminium i nadaje się do recyklingu. Najbardziej popularne opakowania z aluminium to puszki do napojów oraz folia spożywcza. Wrzucamy je do pojemnika żółtego.



Dwie strzałki skierowane w przeciwnie strony oznaczają, że jest to opakowanie do ponownego wykorzystania. Symbol znajduje się na butelkach zwrotnych, puszkach, pudełkach, szklanych pojemnikach. Opakowanie jest zaprojektowane z myślą o ponownym użyciu do tego samego celu.



Opakowanie jest kompostowalne. Symbol widywany jest na niektórych butelkach z wodą, torbach i woreczkach foliowych czy paczkach z żywnością. Takie opakowanie wykorzystuje się np. do produkcji biogazu, kompostu i nawozów.

Ekosystem odbiera odpady w czterech sektorach miasta: 1. Śródmieście/Stare Miasto, 2. Krzyki, 3. Fabryczna, 4. Psie Pole. W tym numerze publikujemy kwietniowy harmonogram podstawień kontenerów na gabaryty dla pierwszego sektora. Kontenery będą stały w danej lokalizacji średnio przez trzy dni. Pełny harmonogram podstawień kontenerów i odbioru odpadów dla całego miasta znajdziesz zawsze na stronie www.ekosystem.wroc.pl i w aplikacji Kiedy Wywóz.

- ul. Canaletta 1,
14 kwietnia (piątek)
- ul. Canaletta 2a,
14 kwietnia (piątek)
- ul. Chełmońskiego 40,
24 kwietnia (poniedziałek)
- ul. Czarnieckiego 14,
4 kwietnia (wtorek)
- ul. Czarnieckiego 29,
14 kwietnia (piątek)
- ul. Czarnieckiego 5,
24 kwietnia (poniedziałek)

- ul. Mickiewicza 49,
25 kwietnia (wtorek)

ul. Potemni 1,
18 kwietnia (wtorek)

- ul. Szanieckiego 1,
24 kwietnia (poniedziałek)

24 kwietnia (poniedziałek)

Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (elektroodpady)

PSZOK

PLAC GRUNWALDZKI

Sąsiad sąsiada oprowadzi po „Grunwaldzie”

Chcesz poznać lepiej osiedle i spojrzeć na nie nie tylko własnymi oczami? Trwają zapisy na spacer z cyklu „Pracownia Zewnętrzna” Fundacji Ładne Historie i Wrocławskiej Spółdzielni Socjalnej. Wystarczy wypełnić formularz zgłoszenia. Udział jest bezpłatny.

Beata Turska

To już trzecia odsłona tego popularnego cyklu. Podczas tegorocznej edycji przewodnikami po osiedlu będą mieszkańcy.

– Oddajemy głos osobom związanym z Placem Grunwaldzkim – wieloletnim mieszkańcom i mieszkankom, lokalnym aktywistom i osobom, które znają „Grunwald” lepiej niż własną kieszeń. Uczestnicy spacerów poznają osiedle, te niecodzienne i całkiem zwyczajne historie oraz miejsca z perspektywy lokalnej społeczności. Odkryjemy Plac Grunwaldzki OD NOWA! – mówią organizatorzy wydarzenia.



W ubiegłym roku spacer z cyklu Pracownia Zewnętrzna cieszyły się wielkim zainteresowaniem

Na kwiecień zaplanowano dwa spacer. Oba poprowadzi Joanna Suchorzewska, która mieszka tu od kilkudziesięciu lat.

Jako dziecko poznawała to miejsce na własną rękę, a gdy dorosła, szukała materiałów dotyczących okolicy w Archi-

wum Państwowym. Podczas spaceru podzieli się wspomnieniami (swoimi i swoich rozmówców), a także tym, czego dowiedziała się z materiałów archiwalnych. Żeby zapisać się na spacer z nią, trzeba wypełnić formularz na: wroc.city/spacery-pracowni.

Kiedy się odbędą:

- **20.04**, godz. 17.30–19.30 „Było sobie życie”, zbiórka przy moście Grunwaldzkim;
- **27.04**, godz. 17.30–19.30 „Kto, gdzie i kiedy”, zbiórka przy rondzie Reagana (przy przejściu podziemnym od strony ul. Curie-Skłodowskiej).

CAŁY WROCŁAW

Wpuść geodetę, bo modernizuje ośnowę

Przegląd i opracowanie projektu technicznego modernizacji szczegółowej osnowy poziomej dla miasta Wrocławia. Ta akcja już się zaczęła i potrwa do końca roku. Zarząd Geodezji, Kartografii i Katastru Miejskiego chce uaktualnić ośnowę geodezyjną.



RO GRABISZYN-GRABISZYNEK

Repery na zdjęciu ze strony FB Rady Osiedla Grabiszyn-Grabiszyn

Anna Aleksandrowicz

Część wrocławskich rad osiedlowych podał tę informację w swoich mediach społecznościowych. RO Grabiszyn-Grabiszyn wyjaśnia, że ośnowa geodezyjna to sieć zbudowana ze znaków – reperów. Pokrywa ona cały obszar kraju. Są to punkty odniesienia dla prac geodezyjnych i kartograficznych. Dzięki ośnowie geodeta jest w stanie wykonywać pomiary i obliczać współrzędne punktów lub w oparciu o nią tyczyć punkty w terenie.

Większość punktów osnowy znajduje się na działkach należących do gminy Wrocław, więc geodeci będą pracowali głównie na terenach publicznych.

Jednak część punktów znajduje się na terenach prywatnych. Zarząd Geodezji, Kartografii i Katastru Miejskiego we Wrocławiu uprzedza o tych działaniach i prosi o umożliwienie pomiaru specjalistom.

Ustawa Prawo geodezyjne i kartograficzne nakazuje, by właściciel lub zarządca nieruchomości umożliwił geodetom wykonanie prac geodezyjnych i kartograficznych.

Gdyby jednak ktoś miał wątpliwości, czy geodeta działa na zlecenie ZGGKiKM, może zadzwonić na al. Kromera 44 pod nr. tel. 71 327 21 00 w godz. 7–15 lub napisać: sekretariat@zgkikm.wroc.pl i upewnić się w tej sprawie.

Warsztaty pisanek na Maślicach

Centrum Aktywności Lokalnej na Maślicach, ul. Suwalska 11, w środę 5.04 w godz. 16.15–18 zaprasza na warsztaty pod nazwą „JustDIY pisanki woskiem malowane” dzieci 10+ i dorosłych. Kto jest w wieku 7–10 lat, niech wpadnie w czwartek 6.04 w godz. 17.30–18.30 na spotkanie z serii Zrękidzieła na warsztaty „Królicze uszka”. Udział bezpłatny, zapisy przez formularz na www.wroc.city/cal-maslice.

Pióro Fredry odzyskane

Funkcjonariusze Straży Miejskiej odzyskali pióro Aleksandra Fredry kilka minut po kradzieży z pomnika, czyli już na pl. Gołębim. Sprawcami okazała się 23-letnia kobieta i 25-letni mężczyzna. To ona wyrwała narzędzie pracy wielkiemu komedio-pisarzowi. On asekurował swą damę przy schodzeniu z postumentu. Sprawą zajmują się policjanci z komisariatu Wrocław-Stare Miasto.

Uwaga, nowe miejsca postojowe

Na Przedmieściu Oławskim rozpoczyna się wyznaczanie płatnych miejsc postojowych. Prace będą prowadzone etapami w następujących lokalizacjach i terminach: 3.04 – ul. Zgodna od ul. Kościuszki do pl. Zgody; 4.04, – ul. Zgodna od pl. Zgody do ul. Traugutta, obie strony; 5.04 ul. Zgodna od pl. Zgody do ul. Kościuszki; 6.04 – pl. Zgody od ul. Traugutta do ul. Zgodnej, strona lewa. Wyznaczone miejsca na razie nie będą objęte opłatami. O wdrożeniu płatności Zarząd Dróg i Utrzymywania Miasta poinformuje w oddzielnym komunikacie.

Już wiosna! Pora odwiedzić wrocławskie ogrody

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego i Ogród Japoński po zimowej przerwie są otwarte od 1 kwietnia. A ogród zoologiczny otwiera letnią bramę i zmienia godziny.

Redakcja

Nadeszła wiosna, choć momentami, gdy patrzymy za okno, wydaje nam się, że tylko w kalendarzu. Ale żeby było nam weselej 1 kwietnia, choć to prima aprilis, całkiem na serio otwierają się wrocławskie ogrody – japoński i botaniczny. Zoo także wprowadza wtedy pewne zmiany.

Co w botanicznym?

– Od tego sezonu oddajemy do zwiedzania gruntownie wyremontowane dwie szklarnie z sukulentami z Afryki oraz Meksyku. W tym roku przygotowujemy dla naszych odwiedzających nowe rabaty, m.in. Rabatę Muzyczną oraz bogaty kalendarz wydarzeń, w tym „Czwartkowe spacerki” z przewodnikiem – w każdy ostatni czwartek miesiąca – mówi Wojciech Basiński z ogrodu botanicznego.

Rabata Muzyczna będzie się składała z roślin kojarzących się z muzyką i jej gatunkami.



Wyremontowana szklarnia z sukulentami z Afryki czeka na odwiedzających Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego na Sienkiewicza

– Będą tu na przykład róże Fryderyka Chopina, rośliny wydające różne odgłosy, typu trzęślica i drzączka, ale też kwiaty, na których lubią siadać trzmiele czy pszczoły – wyjaśnia Basiński.

W kwietniu w ogrodzie kwitną sasanki, miłki wiosenne, skalnice, pierwsze tulipany, no i magnolie. Ich fani 16 kwietnia mogą wpaść na Festiwal Magnolii. W tym roku wejście do ogrodu od ul. Sienkiewicza jest

przeniesione obok wejścia do Muzeum Przyrodniczego – przy tej samej ulicy. Została tam ustawiona kasa tymczasowa. Drugie wejście do ogrodu będzie od ul. Kanonii. Ogród otwarty jest codziennie, w kwietniu kasy działają w godz. 9–18. Bilety kosztują: normalny 25, ulgowy 15 zł.

Japoński wysprzątny

Ogród Japoński też został wypielęgnowany przed rozpoczę-

ciem nowego sezonu. Ogronicy usunęli liście i uschnięte gałęzie krzewów i drzew. Od 1 kwietnia znów będzie można podziwiać orientalne rośliny, altany w ogrodzie i nad wodą czy karpie Koi w strumieniu.

Ogród przy ul. Mickiewicza czynny jest w godz. 9–19. Bilet wstępu kosztuje: 21 zł normalny, 14 zł ulgowy. Dla uczestników programu Nasz Wrocław zniżki i darmowe wejściówki.

Zoo po nowemu

We wrocławskim zoo urodziły się sitatungi, dwa takiny złote, cztery owce św. Jakuba i dik-dik. Niektóre z nich można już oglądać na wybiegach. Pierwszy raz w tym roku można także oglądać pelikany. Od 1 kwietnia otwarta będzie Brama Japońska, czyli wejście od strony Odry. Samo zoo będzie natomiast otwarte godzinę dłużej, podobnie jak kasy. Szczegóły na stronie zoo.wroclaw.pl.

Co za historia? Licealiści stworzyli apkę „e-storia”

Uczniowie X i XIV LO wraz z kolegami z Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego Politechniki Wrocławskiej stworzyli bezpłatną aplikację do nauki historii. E-storia ma ułatwić opanowanie przedmiotu na poziomie maturalnym. W finalnej wersji będzie miała testy sprawdzające zdobytą wiedzę.



Na zdjęciu część ekipy od apki. Od lewej na dole: Cyprian i Wiktor, na górze: Maksymilian, Michał, Stanisław, Patryk, Filip

Paulina Falkiewicz

E-storia ma wzbudzić zainteresowanie młodych historią Polski oraz świata. Stworzyło ją 10 uczniów z LO X, XIV i ALO – wśród nich wielokrotni finaliści i laureaci olimpiad oraz międzyszkolnych konkursów historycznych, wiedzy o społeczeństwie, a także ze znajomości prawa.

To: Adam Mazurek, Michał Burduk, Stanisław Koziarski, Cyprian Maciąg, Maksymilian Malinowski, Kornel Mruczek, Tobiasz Żelichowski, Filip Dubaniewicz, Wiktor Pokrywka, Patryk Dubaniewicz. Projekt

stworzony został w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Zvolnieni z Teorii.

– Tworzyliśmy aplikację z myślą o uczących się w szkołach średnich. Jednak z powodzeniem może korzystać z niej każdy, kto chce nauczyć się więcej bądź powtórzyć wiedzę – mówi Michał Burduk. – Dzięki nowoczesnemu interfejsowi aplikacja pozwala na skuteczne zapamiętywanie informacji oraz śledzenie postępów w nauce. Można wybrać zakres tematyczny testu oraz jego poziom trudności. Z kolei w statystykach dowiemy się np. ile czasu zajęło nam jego rozwiązanie, jaki był wynik i średni czas odpowiedzi na pytania – dodaje uczeń.

Przygotowując się do stworzenia aplikacji, jej twórcy przeprowadzili wśród uczniów ankietę. Prawie połowa, bo aż 45 proc. respondentów, przyznała, że nauka historii sprawia im trudność. W ostatecznym kształcie aplikacja będzie miała testy do każdego tematu z zakresu podstawy programowej, notatki do lekcji i sekcję przygotowującą do matury z historii. – Jesteśmy niezwykle dumni z naszych uczniów. Wiemy, jak dużo pracy włożyli w projekt, który pomoże ich kolegom w nauce. Uczą się też pracy w zespole, co w obecnych czasach jest niezwykle potrzebne – mówi Anna Maćkowska, dyrektorka XIV LO we Wrocławiu.

Zające, kurczaki i jajowóz – jarmarki wielkanocne

Wielkanoc tuż-tuż, a dzięki straganom z pisankami, stroikami i świątecznymi przysmakami możemy już teraz wprowadzić się w jej klimat. Część jarmarków wielkanocnych już się zakończyła, ale nie wszystkie. W których największych polskich miastach nadal się odbywają? Do kiedy będą trwały? Dlaczego warto się na nie wybrać?

Redakcja

Nie tylko bożonarodzeniowe jarmarki cieszą się powodzeniem. Te wielkanocne także! Powiększająca się z roku na rok oferta może nieco zaskoczyć, ale to bardzo dobrze, bo jarmarki – czyli odbywające się od zamierzchłych czasów wczesnego średniowiecza targi o znaczeniu ponadlokalnym – właśnie po to są: mają kusić, zachwycać i zadziwiać. Są miejscem, gdzie nie tylko się kupuje, ale także bawi i spotyka z innymi. Sprawdź, jakie towary i atrakcje przygotowali tym razem organizatorzy.



Białystok: zajaczki, frykasy i dmuchany plac zabaw

Jarmark wielkanocny na Rynku Kościuszki przed białostockim ratuszem będzie trwał do 7 kwietnia. Można tam kupić przysmaki, które pamiętamy z dzieciństwa, np. prawdziwy wiejski chleb, miody, sery, wędliny oraz ciasta, a wśród nich sękacze, mrowiska i mazurki. Choć głównym celem świątecznego kiermaszu jest zachowanie dziedzictwa kulturowego różnych regionów Polski, są tu także bardzo lubiane frykasy z różnych części Europy.

Poza kulinarnymi specjałami sprzedawcy oferują też świąteczne dekoracje, efektowne pisanki wykonane wszelkimi możliwymi technikami, kurczaczki, zajaczki, palmy, koszyczki i stroiki. Znajdziemy tu też kubeczki, miseczki, biżuterię, książki, zabawki i kosmetyki naturalne, słowem wszystko to, co można podarować komuś w prezencie od Zajączka.

Spacerowanie od stoiska do stoiska jest przyjemnością samą w sobie, ale przewidziano także inne atrakcje, a wśród nich warsztaty ceramiczne i kosmetyczne oraz dmuchany plac zabaw dla najmłodszych.



Jarmark wielkanocny w Łodzi bez trudu znajdą nie tylko łodzianie, ale również przyjezdni. Został rozstawiony na głównej ul. Piotrkowskiej



Katowice: Ślonski Młyn i mnóstwo przysmaków

Jarmark wielkanocny na katowickim Rynku będzie trwał do 10 kwietnia. Warto się tu wybrać po świąteczne ozdoby, pisanki z jaj kurzych, gęsich, a nawet strusich, zajaczki uplecione z siana albo wykonane z filcu, serwetki, rzeźbione świece, a także ręcznie ozdabiane chusty, drewniane zabawki, wianki z główek czosnku i mnóstwo innych różności.

Są oczywiście także rozmaite specjały: śląskie wędliny, baby, mazurki, miody, a także smakołyki, które mniej kojarzą się z wielkanocnym stołem, ale z powodzeniem mogą się na nim znaleźć: słodczyce z Litwy, Gruzji, Azerbejdżanu i Iranu.

Przygotowano również atrakcje dla najmłodszych, przede wszystkim młyńskie koło Ślonski Młyn z gondolami w stylu retro, kolejkę elektryczną z kolorowymi wagonikami i wiktoriańską karuzelę, a także ogródek z kurczakami, pisankami

i wielkim złotym zającem, przy którym można zrobić sobie zdjęcie.



Kraków: całe miasteczko kramów i wielkanocne obrzędy

Jarmark wielkanocny na Rynku Głównym w Krakowie również będzie trwał do 10 kwietnia. Na 82 (!) kramach wystawców z różnych stron Polski, a także z Litwy, Ukrainy, Słowacji, Węgier i Włoch można znaleźć wszelkie możliwe ozdoby świąteczne, w tym stroiki, palmy, koszyczki i oczywiście pisanki. Jest i rękodzieło, m.in. haftowane obrusy i chusty, ikony, ręcznie malowana porcelana, rzeźby z drewna, kerpce, świece z wosku pszczelego, ozdobne szkatułki, a nawet stroje ludowe.

Ci, którzy wolą bardziej egzotyczne pamiątki, także znajdą tu coś dla siebie, np. wyroby przywiezione z Nepalu. Nie brakuje również najrozmaitszych przysmaków. Poza tymi, które kojarzą się z Wielkanocą, są także te, które świetnie sma-

kują o każdej porze roku: lan-gosze, herbaty z różnych stron świata, zapiekanki, szaszłyki, oscypki z grilla i chałwy o różnych smakach.

A jakie atrakcje zaplanowano? Konkurs najpiękniejszych palm wielkanocnych już się odbył, ale 8 kwietnia (Wielka Sobota) mieszkańcy Krakowa i turyści będą mogli wziąć udział w uroczystym święceniu koszyczków, a 10 kwietnia (łany poniedziałek) odbędzie się pokaz tradycji i obrzędów wielkanocnych.



Łódź: koszyczki, jajowóz i klaun

Jarmark wielkanocny w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej także zakończy się 10 kwietnia. Można tu kupić bardzo różne, nie tylko świąteczne przysmaki, od wędzonek, serów z Podhala i wina z polskich winnic po gofry bąbelkowe i lizaki. Świetnym pomysłem na wielkanocny podarek są... pierniczki w wersji wiosennej: w bociany, bazie, kwiatki, kurczaki i zajaczki oraz mieszanki świąteczne z mi-

nimazurkami i innymi słodkościami. Kupimy tu także ozdoby wielkanocne i wszelkie rękodzieło: palmy wielkanocne, bieżniki, zastawę stołową, haftowane serwetki, wielkanocne zające we wszystkich możliwych do wyobrażenia rozmiarach, a także biżuterię, breloczki kubeczki, łapacze snów, pluszowe lamy w peruwiańskich czapkach i inne drobiazgi, które można kupić komuś (albo sobie) w prezencie.

Nam najbardziej spodobały się bajecznie kolorowe ceramiczne gwizdki w kształcie ptaków (jest wśród nich nawet tukan toko z wielkim pomarańczowym dziobem) i kapitalne ceramiczne kury. Co jeszcze można tu znaleźć? Na przykład bazie i bukszpan do ozdobienia koszyczka, a także sam koszyczek – duży, mały, średni, w kolorze naturalnym albo malowany. Do wyboru, do koloru!

W programie, poza zajęciami z tworzenia świątecznych ozdób, jest przejazd jajowozem, a nawet... wizyta klauna oraz warsztaty cyrkowe.

Dlaczego w Japonii o drogę lepiej pytać kobiety?

Kto i dlaczego uczy się we Wrocławiu japońskiego? Czy ten język jest aż tak trudny, jak się nam wydaje? Dlaczego Japończycy unikają słowa „nie”, a o aucie szefa mówią „szanowna limuzyna”? Z japonistką i autorką podręczników dr Moniką Szyszką z Pracowni Języka Japońskiego „Matsumi” rozmawia Beata Turska.

Jak to się stało, że nauczyła się pani japońskiego?

Zaczął się od serialu „Oshin” – historii oddanej na służbę dziewczynki z biednego domu – który pojawił się w polskiej telewizji w połowie lat 80. Był łzawy i kiczowaty, ale pełen elementów XIX-wiecznej kultury japońskiej. Zachwyciły mnie kimona, architektura, cała ta egzotyka. I w ten sposób, mając 10 lat, wiedziałam już, czym chcę się w życiu zajmować.

Zwiedzałam okolicę, ale byłam też w tamtejszej szkole.

Jak sobie pani radziła z językiem?

W sprawach codziennych porozumiewałam się już bez problemu, ale nie byłam jeszcze w stanie rozmawiać na bardziej skomplikowane tematy, np. o polityce. To szybko się zmieniło, bo miałam na UJ wymagających wykładowców. A gdy po studiach wróciłam do domu,

chcę spróbować czegoś nowego.

Czym różni się język japoński od polskiego?

Wszystkim! Na przykład tym, że nie odmienia się w nim rzeczowników i przymiotników przez przypadki, lecz dokleja do nich kolejne końcówki. Tym, że przymiotnik może być orzeczeniem, można np. powiedzieć, że coś się „słodczy” (jak czerwieni). Na początku problem sprawia też całkiem inny szyk zdania, w którym z naszego punktu widzenia wszystko jest na opak.

Czyli, jak mówił mistrz Yoda: „Zaiste cudowny umysł dziecka jest”?

Właśnie tak, z czasownikiem na końcu zdania. Scenarzyści „Gwiezdnych wojen” mówili w wywiadach, że skonstruowali jego wypowiedzi na wzór składni japońskiej. Ale nie to jest najtrudniejsze.

Zgaduję: chodzi o pismo?

Nie, ale faktycznie na początku może sprawić kłopot. Japończycy mają trzy systemy pisma. Sylabariusze, czyli katakana i hiragana mają po 45 znaków, wyrażających sylaby. Są jeszcze chińskie znaki kanji, reprezentujące słowa lub ich niosące znaczenie części.

Ilu znaków kanji trzeba się nauczyć, by cokolwiek rozumieć?

Na co dzień korzysta się z około tysiąca, najwyżej dwóch, ale jest ich znacznie więcej, około 10 tysięcy. Każdy z piktoqramów jest trochę jak rebus: mówi sam za siebie, ale trzeba znać reguły gry.

Co może sprawić większą trudność?

Choćby keigo, czyli język grzecznościowy. Choć Japonia to kraj demokratyczny, osoba starsza jest wyżej w hierarchii niż młodsza, mężczyzna wyżej niż kobieta, szef wyżej niż pracownik. Rozmawiając z Japończykiem, musimy wiedzieć, gdzie się na tej drabince znajdujemy

i używać odpowiednich słów. Te same słowa, np. „ty”, mogą mieć różne znaczenie w zależności od sytuacji. Są też specjalne wyrazy, tzw. honoryfikatory, których się w takich sytuacjach używa. Np. o swoim samochodzie powiemy „samochód” (kuruma), a o samochodzie kogoś, kto jest wyżej w hierarchii „szanowny samochód” albo wręcz „szanowna limuzyna” (okuruma).

Z czego trzeba sobie zdawać sprawę, planując naukę japońskiego?

Ucząc się japońskiego, musimy przeprogramować swój sposób myślenia i np. zrozumieć, że gdy rozmawiamy z Japończykiem, wiele zależy od kontekstu. Nie wszystko musi być dopowiedziane. W Japonii używa się powiedzenia „czytać powie-trze” (kūki o yomu). Chodzi

o to, by najpierw zorientować się, jaka jest sytuacja, o co może chodzić, a dopiero mówić. Zapytany o coś Japończyk, często milknie, co może być przez nas odczytywane, jako niechęć do udzielenia odpowiedzi.

Czy to prawda, że Japończycy rzadko mówią „nie” i „nie wiem”?

Gdy pytamy Japończyka o drogę, najczęściej nie odpowie „Nie wiem”, więc mówi cokolwiek, a czasem nawet odwraca się na pięcie i odchodzi. Przyznając się do niewiedzy, straciłby twarz. Z doświadczenia wiem, że o drogę najlepiej pytać starsze panie, które nie mają takich obaw, żyją na wiekszym luzie.



Japończycy mają trzy systemy pisma: dwa sylabariusze – katakana i hiragana – po 45 znaków oraz chińskie znaki kanji, których jest 10 tys.

I rodzice zapisali panią na kurs japońskiego?

Nie, wtedy nie było takiej możliwości, a gdy już się pojawiła, byłam licealistką i musiałam podciągnąć się z przedmiotów ścisłych. Języka zaczęłam się uczyć dopiero na japonistyce na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Było trudno? Uczyła się pani od zera...

W ciągu pięciu lat musieliśmy nauczyć się języka, który jest całkiem inny niż te, które znamy, i zrobić to od zera do poziomu użytkownika natywnego, czyli używającego go na co dzień. Ale radziłam sobie. Już na drugim roku byłam tłumaczką kilku grup kolejarzy, którzy odwiedzili w Krakowie swoich kolegów po fachu. Jedną z tych grup polubiła mnie tak bardzo, że zafundowała mi bilet lotniczy do Japonii, który kosztował wtedy niewyobrażalnie dużo.

Zaprosili panią do Tokio?

Nie, na prowincję. Przez trzy tygodnie mieszkalam u kilku różnych rodzin, zobaczyłam, jak tam się żyje, wychowuje dzieci, jada.

na Dolnym Śląsku pojawiły się właśnie japońskie firmy. Zaczęłam pracować w jednej z nich i mogłam szlifować język. W tym samym czasie na Uniwersytecie Wrocławskim powstała Szkoła Języków Antycznych i Orientalnych, gdzie prowadziłam lektorat języka japońskiego, jednocześnie robiąc doktorat na UJ.

Teraz ma pani swoją szkołę. Kto się w niej uczy?

Gdy 15 lat temu założyłam „Matsumi”, zainteresowanie było bardzo duże, bo właśnie dorosło pokolenie, które wychowywało się na mandze i anime. Niektórzy z moich uczniów uczyli się, by w przyszłości związać swoje życie z Japonią. I części z nich się udało.

A kto uczy się japońskiego dzisiaj?

Chęć ułożenia sobie życia w Japonii to nadal główna motywacja. Ale przychodzą do mnie także ludzie, zwykle koło pięćdziesiątki, którzy mówią „Zawsze chciałem się uczyć tego języka, bo fascynuje mnie japońska kultura”. Znają już angielski i inne języki,



Monika Szyska jest doktorem japonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, we Wrocławiu mieszka i prowadzi Pracownię Języka Japońskiego „Matsumi”

Sprawdź w muzeum, jak uratować świat

Wystawa „Antropocen” w Muzeum Architektury to prezentacja rozwiązań w architekturze, które mogą ograniczyć degradujący wpływ człowieka na środowisko. Punkt obowiązkowy dla wątpiących w ocieplenie klimatu!

Tomasz Wysocki

Podporządkowanie Ziemi potrzebom człowieka możemy obserwować codziennie i wszędzie. Tylko 3 proc. ziemskich ekosystemów nie zostało zmienione przez człowieka – piszą w zapowiedzi wystawy jej autorzy.

Co z tą planetą?

Według opublikowanego 20 marca raportu Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu wzrost temperatury Ziemi o 1,5 st. C wskutek emisji gazów cieplarnianych jest przesądzony. Proces ma degradujący wpływ na środowisko i jakość życia większości ludzi.

– Przywykliśmy do bycia straszonymi i do komunikatów, które wyrażają pewną beznadzieję. W tym samym dokumencie jest mowa o tym, że jest czas, żebyśmy zaczęli działać. Na wystawie pokazujemy, że mamy narzędzia do pozytywnego działania – mówi Kacper Kępiński, kurator wystawy.

Można jeszcze działać

Wystawa „Antropocen” prezentuje pozytywne przykłady współczesnych i historycznych projektów, realizacji i technologii, które są w stanie tworzyć bezpieczne i sprawiedliwe środowisko życia zarówno dla człowieka, jak i zwierząt i roślin. Kacper Kępiński: – Dzięki naszej wystawie widzowie zaczynają do-



Na wystawie prezentowane są m.in. nowo powstałe kąpieliska na terenie Zalewu Zakrzówek w Krakowie

strzegać, na jak wielu polach działa architektura. To znaczy, że budynek, w którym mieszkamy czy pracujemy, wpływa na temperaturę wokół, na zwierzęta, na rośliny. Sama świadomość tych wszystkich procesów, na które mają wpływ budynki, najczęściej degradująco, sprawia, że dostrzegamy, jak złożony jest to problem. – Nie pokazujemy wzorca, architektury ekologicznej. Staramy się pokazać narzędzia i rozwiązania, które można wyko-

rzystać w już istniejących budynkach – dodaje.

Zobacz przykłady

Na wystawie prezentowany jest np. budynek ambasady polskiej w New Delhi, przykład architektury z lat 60., w którym nie było klimatyzacji. Korzystając z systemu wewnętrznych oczek wodnych, łamaczy światła, odpowiedniego kształtu okien, udało się wewnątrz

uzyskać warunki, które pozwalają na komfortową pracę. Budynek funkcjonuje do dzisiaj.

Ekspozycji towarzyszy program wydarzeń – spotkań, warsztatów i debat – oraz działań edukacyjnych. Bilet do muzeum kosztuje 20 zł normalny, 14 zł ulgowy. W środy można wejść bezpłatnie.

➤ **Więcej szczegółów na stronie ma.wroc.pl**

Klimatyczne spacery po miejscu zadumy

Muzeum Miejskie Wrocławia otwiera sezon spacerów po Starym Cmentarzu Żydowskim, czyli Muzeum Sztuki Cmentarnej przy ul. Ślężnej 37/39. Tę jedyną nekropolię z XIX i XX w. w naszym mieście podczas spacerów będzie można zwiedzić z przewodnikiem.

Agata Zięba

Spacer odbywają się w niedzielę. Bilet kosztuje 15 zł normalny i 10 zł ulgowy. Orowadzają pracownicy muzeum. Zobacz harmonogram.

Kwiecień: 16, godz. 12 (oprowadza Renata Wilkoszewska-Krakowska), 23, godz. 12 (oprowadza Maria Zazulczak), 30, godz. 12 (oprowadza Ewa Pluta). **Maj:** 7, godz. 12 (oprowadza Katarzyna Mikosz), 14, godz. 12 (oprowadza Dorota Weiss), 21, godz. 12 (oprowadza Renata Wilkoszewska-Kra-

kowska), 28 – bez oprowadzania. **Czerwiec:** 4, godz. 10 (oprowadza Anna Pribe-Haglauder), 11, godz. 10 (oprowadza Iza Janicka), 18, godz. 10 (oprowadza Maria Zazulczak), 25, godz. 10 (oprowadza Iza Janicka). **Lipiec:** 2, godz. 10 (oprowadza Dorota Weiss), 9, godz. 10 (oprowadza Anna Pribe-Haglauder), 16, godz. 10 (oprowadza Aneta Ziółkowska), 23, godz. 10 (oprowadza Iza Janicka), 30, godz. 10 (oprowadza Maria Zazulczak). **Sierpień:** 6, godz. 10 (oprowadza Dorota Weiss), 13, godz. 10 (oprowadza Dorota Weiss), 20, godz. 10

(oprowadza Katarzyna Mikosz), 27, godz. 10 (oprowadza Anna Pribe-Haglauder). **Wrzesień:** 3, godz. 12 (oprowadza Aneta Ziółkowska), 10, godz. 12 (oprowadza Renata Wilkoszewska-Krakowska), 17, godz. 12 (oprowadza Iza Janicka), 24, godz. 12 (oprowadza Aneta Ziółkowska), **październik:** 29, godz. 12 (oprowadza Katarzyna Mikosz).

➤ **Harmonogram na stronie www.mmw.pl**



Rzeźba funeralna na cmentarzu przy ul. Ślężnej

Kulinaria wielkanocne z „Pana Tadeusza”

Muzeum „Pana Tadeusza” zaprasza na cykl Muzealni pasjonaci skierowany do wszystkich, którzy chcieliby zgłębić wiedzę na temat obyczajowości szlacheckiej. 5.04 o godz. 13 odbędzie się spotkanie historyczno-kulinarne z degustacją i wykładem o dawnej kuchni polskiej z czasów stanowiących tło „Pana Tadeusza”. Tematem najbliższych warsztatów będą zwyczaje wielkanocne. Wstęp bezpłatny, obowiązują zapisy: zapisy@ossolineum.pl.

„Alleluja” Leonarda Cohena

Niezwykła historia kultowej ballady Leonarda Cohena do obejrzenia 6.04 o godz. 19 w Kinie Nowe Horyzonty. Dokument opowiada nie tylko życiorys samego kanadyjskiego poety i barda, ale przede wszystkim skomplikowane dzieje jego chyba najbardziej znanego utworu „Hallelujah”. W filmie pokazano niepublikowane dotąd materiały, w tym nagrania, wywiady, notatki, pamiętniki. Udokumentowano też cały proces tworzenia utworu i pokazano drogę, jaką przebył, by stać się kultową kompozycją. Bilet wstępu 30–35 zł.

Zgłoś się śpiewający przedszkolak!

35. Festiwal Śpiewających Przedszkolaków czeka na zgłoszenia do 14.04! To wyjątkowe, otwarte dla publiczności, muzyczne spotkanie utalentowanych dzieci w wieku przedszkolnym. Bez rywalizacji, zwycięzcą i nagrodzonym jest każdy mały uczestnik. Do udziału zgłosić się może każdy, kto ma ochotę wystąpić na profesjonalnej scenie przed zycielną, dziecięcą publicznością. Wielki finał 10.05 – w godz. 10–12.15 występy, w godz. 12.15–13 koncert Basi Piotrowskiej z zespołem. Regulamin festiwalu i karta zgłoszeniowa na stronie organizatora wroc.city/AgoraPrzedszkolaki.

Що робити, коли Ви в Польщі загубите документи?

Відсутність закордонного паспорта або документа, що посвідчує особу іноземця створює величезні проблеми. Що робити, якщо ви загубили документи або їх вкрали? Про всяк випадок вже зараз зробіть ксерокопії усіх важливих документів (а також печаток, штампів та анотацій!) та тримайте їх вдома в окремій папці.

Мацей Сас

У такій складній ситуації найкраще сісти у тихому місці та пригадати, що Ви робили нещодавно. Згадайте, де Ви були, з ким зв'язувалися, де та за яких обставин витягали документи з кишені чи сумочки. Може статися так, що Ви просто десь їх забули. Можливо, що хтось їх знайшов, передав у секретаріат установи або керівникові магазину, де це сталося.

Варто зразу ж написати оголошення на своєму соціальному порталі/порталах. Може статися так, що Ви залишили паспорт в знайомих або друзів.

Однак, якщо Ви загубили документи або їх у Вас вкрали, то якнайшвидше йдіть до найближчого комісаріату поліції, щоб про це повідомити. Адреси та контактні дані усіх комендатур та комісаріатів поліції в Нижній Сілезії опубліковано на сайті: dolnoslaska.policja.gov.pl



Нову карту побуту можна зробити в воєводському Управлінні, за адресою пл. Повстанців Варшавських 1

Під час повідомлення про крадіжку закордонного паспорта найкраще вказати, які в ньому є печатки та візи. Після того, як буде прийнято Вашу заяву та підготовлено протокол, комендант поліції повинен видати Вам копію протоколу та довідку про тимчасову втрату закордонного паспорта. Отримання такої довідки платне (близько 20 зл.).

Отримавши довідку з поліції, повідомте про втрату закордонного паспорта найближчу консульську установу України. Там – на підставі поданих Вами документів, а також після перевірки достовірності персональних даних, та підтвердження громадянства – працівник консульського відділу видасть Вам

тимчасовий документ, що посвідчує особу. Спершу до консульства треба подати клопотання про видачу довідки щодо легального тимчасового проживання в Польщі, а також:

- отриману довідку з поліції, де підтверджується втрата документів;

- заповнене клопотання;
- документ, що посвідчує особу та підтверджує громадянство;
- дві фотографії розміром 3,5 x 4,5 см;
- підтвердження внесення консульського збору.

Підкреслюємо, що є два види тимчасових документів, що посвідчують особу:

1. Довідка, що посвідчує особу та підтверджує громадянство України.
2. Довідка на повернення в Україну, завдяки якій Ви можете повернутися на Батьківщину. Увага! Маючи цю довідку, Ви не купите авіаквитків і не перетнете
3. іншого кордону, ніж польсько-український.

Після проходження усієї цієї процедури Ви можете оформляти нові документи – і навіть без виїзду до України.

Стендап українською, всі кошти на авто для ЗСУ!



Центр Української Культури і Розвитку разом зі Stand-up Balagan запрошуємо всіх на масштабний, повністю благодійний стендап концерт! Захід відбудеться 8 квітня о 19:00 в CUKR. Усі кошти із продажу квитків будуть призначені на купівлю автомобіля для ЗСУ.

Світлана Кучеренко

Хедлайнером заходу стане Антон Савлепов, постійний соліст гурту „Quest Pistols”, гурту „Агонь” та учасник багатьох масштабних в Україні проєктів. Також, окрім Антона, будуть місцеві коміки такі коміки: Денис Гнатюк, Юля Онищенко, Андрій Белина, Стефан Недільський, Артем Лямець.

Придбати квиточки можна за посиланням на сайті: wroc.city/standap-festival.

Як зазначають організатори, кількість місць обмежена, тому

не варто зволікати з рішенням, тим паче, що кошти підуть на добру справу.

100 відсотків прибутку від заходу буде переказано на купівлю автівки та інших необхідних речей для 74-го окремого розвідувального батальйону.

Наприкінці вечора на відвідувачів чекатиме аукціон із незвичайними лотами, які можна буде змогу придбати, а завдяки цьому зібрати, ще більше на допомогу для ЗСУ. Серед лотів можуть бути футболки, торби, значки, солодощі та багато ін-

шого. „Якщо доїде, то буде лот – підвішений Путін” – говорить Артур Білінський, співорганізатор події.

Зустріч проходитиме стаціонарно в Українському Центрі Культури і Розвитку від Фондації Україна, що знаходиться в підвір'ї Галерії Неонів за адресою: вулиця Руська 46А, зал 201 у Вроцлаві.

Щоб увійти потрібно натиснути 4 на домофоні. Не забудьте прийти на український стендап від Stand-up Balagan та CUKR, 4 квітня о 19:00.

WROMIGRANT
пункт інформації для мігрантів та біженців у Вроцлаві

Безкоштовні консультації,
тренінги та інформаційні зустрічі



Прийди!

Перехід Діалогу,
вул. Świdnicka 19,
Вроцлав

Зателефонуй!

+ 48 735 969 992
+ 48 538 579 555
+ 48 71 772 49 50

Напиши!

wromigrant@wcrs.pl

Вподобай!

[@wromigrant](https://www.facebook.com/wromigrant)

PL / UA / EN / BY / RU

Śląsk Wrocław zagra z Piastem Gliwice

Kibiców wrocławskiego Śląska czeka Wielki Czwartek pełen wielkich emocji. Podopieczni trenera Ivana Djurdjevicia właśnie 6 kwietnia rozegrają kolejny mecz w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy. Na Tarczyński Arena przyjedzie zespół Piasta Gliwice, z którym w rundzie jesiennej piłkarze WKS-u zremisowali 1:1. Jak będzie tym razem? Przekonamy się już 6 kwietnia. Początek meczu o godz. 18.

Mateusz Lubański

W meczu 27. kolejki PKO BP Ekstraklasy pomiędzy Śląskiem Wrocław i Piastem Gliwice trudno wskazać wyraźnego faworyta. Oba zespoły w rundzie wiosennej radzą sobie ze zmiennym szczęściem. Nie zmienia to jednak faktu, że gospodarze dołożą wszelkich starań, aby wykorzystać atut własnego boiska i dopisać sobie trzy punkty. Tym bardziej że do składu Śląska powracają nieobecni w poprzednim spotkaniu John Yeboah i Erik Exposito, niekwestionowani liderzy WKS-u.

PKO BP Ekstraklasa powraca na Tarczyński Arena po niemalże



W poprzednim domowym meczu Śląsk zremisował ze Stalą Mielec po голу Erika Exposito

trzech tygodniach przerwy. Poprzednie domowe spotkanie Śląska zostało rozegrane 18 marca. Od tego czasu podopieczni trenera Djurdjevicia zaliczyli mnóstwo intensywnych treningów, testy wydolnościowe, cykliczne badania krwi i składu ciała, a także dwa mecze – sparing ze Startem Namysłów i wyjazdowe starcie z Lechią Gdańsk. Jak zwykle emocje można się spo-

dziewać nie tylko na boisku. Na sektorze rodzinnym czekać będą atrakcje zarówno dla najmłodszych, jak i nieco starszych kibiców Śląska. Gry, zabawy, stoisko z PlayStation, klubowa maskotka Orzeł Ślązak czy obecność animatorów regularnie przyciągają na Tarczyński Arena dzieci wraz z rodzicami. Na meczu z Piastem Gliwice sektor rodzinny znów będzie tętnił życiem.

Początek meczu z Piastem Gliwice już w czwartek, 6 kwietnia, o godz. 18. Bilety można kupować za pośrednictwem systemu on-line na stronie bilety.slawskwroclaw.pl, w kasach przy ul. Oporowskiej 62 oraz w punktach stacjonarnych, których lista znajduje się na stronie internetowej Śląska Wrocław. Ceny wejściówek zaczynają się już od 25 zł za bilet normalny.

Medal dla Betardu Sparty Wrocław to mus

9 kwietnia Sparta rozpoczyna nowy sezon PGE Ekstraligi wyjazdowym spotkaniem z mistrzem Polski, Motorem Lublin. Pięć dni później będziemy świadkami kibicowskiego święta na Stadionie Olimpijskim. Do Wrocławia przyjedzie Unia Leszno.

Michał Sałkowski

Popołudnie, czwartek, 23 marca, Magnolia – i gromkie „Mistrz, mistrz WTS” wykrzykane przez setki fanów Betardu Sparty. Tak

wyglądała prezentacja ekipy żużlowców, w nowych kewlarach z logiem WTS-u na piersi. Poprzedni sezon i odpadnięcie w ćwierćfinale z Włókniarzem Częstochowa ma być tylko wy-

padkiem przy pracy. Szczególnie, że począwszy od 2017 roku, ten ubiegły był jedynym, którego Sparta nie skończyła na podium, w 2021 roku zgarnęła nawet złoto.

Nie tylko zbroje są odnowione, wzmocniona jest też grupa rycezy. Jest filar, brązowy medalista Grand Prix, Maciej Janowski. Jest trzykrotny mistrz świata Tai Woffinden, który ostatnio debiutował w roli DJ'a w Zaklętych Rewirach. Najlepsze koncerty ma jednak dawać w tym roku na torze. Mocno punktować ma też zwycięzca turniejów Grand Prix, Daniel Bewley. A na dokładkę, klub sfinalizował transfer Piotra Pawlickiego, przez lata kluczowego zawodnika Unii Leszno. We Wrocławiu liczą na młody narybek, największą nadzieję pokładają w Mateuszu Paniczu. Do składu wróci też

mistrz świata Artiom Łaguta, gdyż Polski Związek Motorowy dopuścił Rosjan, mających też polskie obywatelstwo, do startów w polskich ligach. Kilka dni po prezentacji wygrał (13 pkt) XXXIV Kryterium Asów i mógł przyjrzeć się formie najbliższych rywali z Motoru Lublin, Dominikowi Kuberze (11 pkt, 2. miejsce), trzykrotnemu mistrzowi świata Bartoszowi Zmarzlikowi (10 pkt/6 m.) i weteranowi Jarosławowi Hampelowi (7 pkt/9 m.). Hampel odbił to sobie, wygrywając mistrzostwa Piotra Protasiewicza, turniej kończący karierę „PePe”.

Koniec jednych jest w sporcie nową historią drugich, młodszych. Sezon 2023 Betard Sparta ma zamiar zapisać złotymi zgłoskami. Pierwsza strona i starcie z mistrzem Polski, Motorem, już 9.04 w Lublinie.



Maciej Janowski ma pomóc Sparcie wrócić na medalową ścieżkę

Tydzień w skrócie

Zarówno piłkarki Śląska Wrocław, jak i zawodniczki Ślęzy Wrocław pewnie awansowały do ćwierćfinału Orlen Pucharu Polski Kobiet. Wojskowe pokonały 3:1 SWD II Wodzisław Śląski, a piłkarki Ślęzy rozprawiły się 2:1 z Pogonią II Gościńiec nad Wisłą.

20-letni Dawid Bałdyga podpisał kontrakt z drugą drużyną Śląska Wrocław i jest już po oficjalnej prezentacji. Umowa z napastnikiem wstępnie będzie obowiązywać do końca obecnego sezonu.

Koszykarski Śląsk kończy czarną przygodę w europejskich pucharach. Wrocławianie w ostatnim meczu grupy A 7DaysEuroCup przegrali z Dolomiti Energia Trento 61:72. Tym samym zakończyli pucharowe zmagania z bilansem 17 porażek i 1 wygranej. Udało się ją odnieść u siebie w meczu ze wspomnianą ekipą z Trento (80:57).



WYDARZENIA SPORTOWE

koszykówka

Energa Basket Liga, 10.04, godz. 17.30, Hala Orbita, WKS Śląsk Wrocław – Trefl Sopot (Polsat Sport Extra)

piłka nożna

PKO Ekstraklasa: 6.04, godz. 18, Tarczyński Arena, Śląsk Wrocław – Piast Gliwice (Canal+ Sport)

siatkówka

TAURON 1. Liga Mężczyzn: 6.04, godz. 20, Hala Orbita, Chemeko-System Gwardia Wrocław – Exact System Norwid Częstochowa

żużel

PGE Ekstraliga: 9.04, godz. 19.15, Stadion Żużlowy Motor Lublin Platinum Motor Lublin – Betard Sparta Wrocław (Canal+ Sport5)



Jarmark produktów włoskich do 10.04 na Szewskiej

Włosi rozłożyli swoje stragany w sercu Wrocławia. Na placu przy kościele św. Marii Magdaleny przy ul. Szewskiej od 31.03 do 10.04 gości jarmark produktów włoskich. Swoje wyroby sprzedają tu wystawcy z różnych regionów Italii. Na jarmarku można spróbować i kupić oryginalne włoskie regionalne produkty spożywcze, takie jak:

różne odmiany salami, szynka Culatello, makarony, Mortadelle, ciasteczka cannoli siciliani, pasty migdałowe, sery parmeigiano reggiano, pecorino, sery z dodatkiem pieprzu czy pistacji, oliwki w różnych zalewach i smakach, suszone pomidory, oliwa, chleby tradycyjne. Na jarmarku będą dostępne również ręcznie wykonane ozdoby. Plac przy kościele na Szewskiej gości jarmark rokrocznie. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia

Numer ratunkowy: **112**
Pogotowie Ratunkowe: **999**
Policja: **997**
Straż Pożarna: **998**
Straż Miejska: **986**
Centrum Powiadamiania Ratunkowego WOPR (nr ratunkowy nad wodą): **601 100 100**
Centrum Zarządzania Kryzysowego: **71 770 22 22**

Telefony awaryjne

(bezpłatne, czynne całą dobę)
Pogotowie energetyczne: **991**
Pogotowie gazowe: **992**
Pogotowie ciepłownicze: **993**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne: **994**

Infolinie

Centrum Informacji Turystycznej: **71 344 31 11** (pn.-pt. 9.00-19.00)
Punkt Informacji dla Obcokrajowców: **71 772 49 50** (pn.-pt. 9.00-16.00)
Wsparcie osób z niepełnosprawnościami: **71 777 89 61** (Biuro Wrocław Bez Barier, pn.-pt. 7.45-15.45)
Infolinia Urzędu Miejskiego Wrocławia: **71 777 77 77** (pn.-pt. 8.00-18.00)

Ważne telefony – inne

Zgłoś dym ze spalania odpadów: **986** (całodobowo) lub **71 310 06 46** (pn.-pt. 7.00-14.00)
Zgłoś chore lub ranne dzikie zwierzę: **71 770 22 22** (całodobowo) lub **71 799 67 00** (pn.-pt. 7.45-15.45)
Zgłoś niebezpiecznego psa lub kota: **986** (całodobowo) lub **71 362 56 74** (pn., śr., czw., pt 9.00-16.30, wt. 9.00-18.30, sb., nd. 9.00-15.00)
Zgłoś awarię do ZDiUM: **71 376 00 22, 19501** (całodobowo)
Centrum Obsługi Klienta MPWiK: **71 34 09 655** (pn.-pt. 8.00-15.00, śr. 8.00-17.00)
Biuro Obsługi Pasażera MPK: **71 321 72 70/71** (pn.-pt. 7.00-21.00)
Miejskie Biuro Rzeczy Znalezionych: **71 376 08 96** (pn.-pt. 8.00-14.00, śr. 8.30-16.00)
Miejski Rzecznik Konsumentów: **71 777 79 02** (pn.-pt. 7.45-15.45)
Taxi Senior: **794 123 124**
Telefon Zaufania MOPS: **512 198 939**

Napisz do nas!

REDAKCJA
pl. Solny 14, 50-062, Wrocław,
www.wroclaw.pl,
e-mail: biuletyn@araw.pl

Redaktor naczelna
Anna Aleksandrowicz
Redaktor wydania
Agata Zięba

DRUK
AGORA
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa

WYDAWCA
Gmina Wrocław



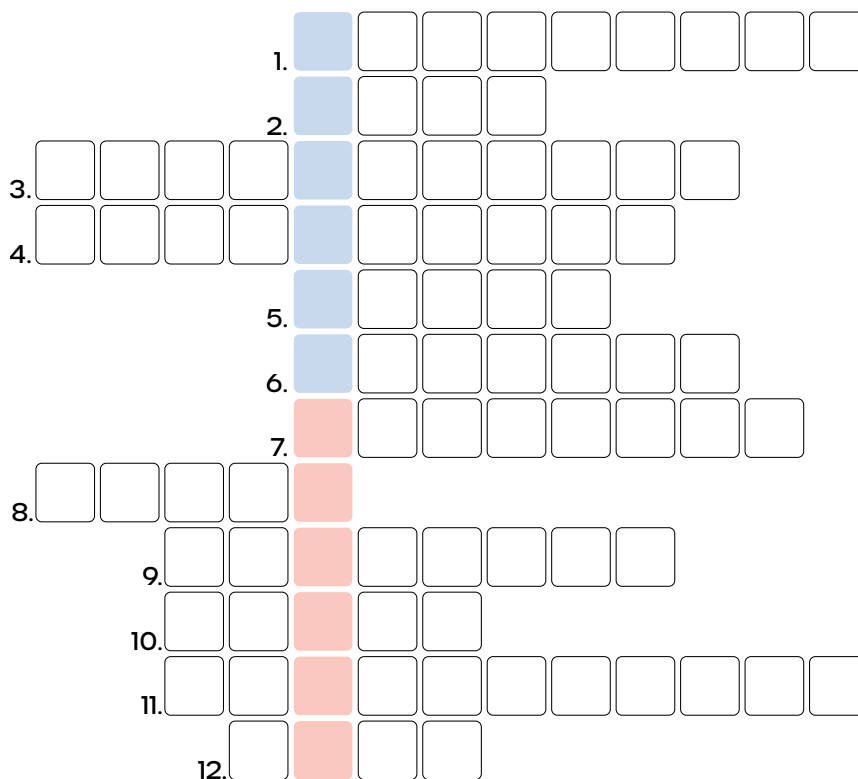
DKF Politechnika: Szepty i krzyki Bergmana 12.04

Seans w ramach cyklu „DKF Politechnika w KNH”, który odbędzie się 12.04 o godz. 19 wzbogacony będzie o prelekcję i dyskusję. W roli prelegentki Patrycja Binek. Nominowany do Oscara w pięciu kategoriach, jeden z najsłynniejszych filmów w dorobku Ingmara Bergmana. Koniec XIX wieku. W zwodniczo sielskiej scenerii wiejskiego

dworku, Agnes dokonuje żywota, umierając na raka. W obliczu pogarszającego się stanu chorej, do rezydencji przybywają jej dwie, dawno niewidziane, siostry. Czy niecodzienne okoliczności spotkania przysłużą się pojednaniu między krewnymi? A może, wręcz przeciwnie, sprawiają, że narastające przez lata, wzajemne pretensje wybuchną nagle ze zdwojoną siłą? Kino Nowe Horyzonty, ul. Kazimierza Wielkiego 19a/21. Bilet 18 zł.

KRZYŻÓWKA NUMERU 126

- Jedna z najbardziej rozpoznawalnych ulic we Wrocławiu, stoją tu kościoły: św. Doroty i Bożego Ciała.
- Ich pozostałości znajdują się na tyłach Galerii Dominikańskiej.
- Inna, popularna i związana z wojskiem, nazwa kościoła św. Elżbiety.
- Mają swoją świątynię w klasycystycznym obiekcie sakralnym przy ul. Kazimierza Wielkiego nieopodal Muzeum Miejskiego.
- Inaczej grekokatolicy.
- Styl, w którym został wybudowany budynek Herbatolu i DH Feniks.
- Kościół Opieki św. Józefa, niegdyś miał tych patronów 11 tysięcy.
- Oświetlają podwórkę przy ul. Ruskiej.
- Święty, którego rzeźba znajduje się na katedrze wrocławskiej i z którym związana jest legenda o uzdrowieniu młodego czeladnika rzeźbiarskiego.
- Na ratuszu z wizerunkiem słońca, choć nie słoneczny.
- Most na linach, symbol Wrocławia.
- Inna nazwa kładki Świebodzkiej.



Aby wygrać jedną z trzech nagród, wystarczy wysłać hasło z krzyżówki SMS-em pod numer **6 6 4 0 7 2 6 0 6**. Koszt jednego SMS-a wg taryfy



operatora. W treści należy wpisać numer biuletynu i po kropce prawidłową odpowiedź. W tym numerze będzie to **126.HASŁO** (słowo HASŁO należy zastąpić rozwiązaniem krzyżówki).

Na odpowiedzi czekamy do **12 kwietnia 2023 r. do godz. 20**. Trzech zwycięzców wylosujemy zgodnie z regulaminem spośród autorów prawidłowych odpowiedzi do **19 kwietnia** b.r. Skontaktujemy się z nimi w ciągu trzech dni roboczych z numeru telefonu 71 776 71 00. **UWAGA!** Według regulaminu nagrodę można wygrać raz na 12 miesięcy. W tym

wydaniu do zdobycia są: bluza, workoplecak i kubek. Zwycięzcy z nr. 124 (hasło: Czas na piknik) to pani Aleksandra (bluza z herbem), pani Aneta (workoplecak z herbem) i pani Maria (kubek). Gratulujemy!

➤ **Regulamin i RODO**
www.wroclaw.pl/biuletyn/#konkurs